

# GAZETA LWOWSKA

Wychodził siedmiokrotnie w tygodniu 3-iej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miastach i na prowincyi 1 Mk. 50 f.

Biuro Redakcji i Administracji ul. Podwale 8. — Ekspedycja miejscowa i zamiejscowa ul. Czarneckiego 12. Pojedyncze numery do nabycia w Ekspedycji, ul. Czarneckiego 12, w Reklamie Prasowej, Chorążczyzna 7, w trafikach i biurach drukarskich. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Konto P. K. O. Nr. 141,696.

Telefon Redakcji Nr. 192. — Telefon Administracji 73.

### PRENUMERATA:

we Lwowie bez dostawy	30 Mk
z dostawą	23 Mk
przesyłką pocztową w Polsce	25 Mk
w innych państwach	30 Mk



Opisy ogłoszeń (anonimów): Wiersz nonpar. 7 linowy lub jego miejsce 1 Mk 50 f., tabelaryczny i liczbowy 1 Mk 80 f. — Drobne ogłoszenia po 40 f., od wyrazu drugim drukiem podwójnie.

Nadesłane i nekrologia po 4 Mk, po kronice i korespondencji 5 Mk, za wiersz 4 linowy lub jego miejsce miary nonpar.

Ogłoszenia w Dzienniku urzędowym po 3 Mk, tabelaryczne i liczbowe po 3 Mk 50 fen. za wiersz nonpar. 4 linowy lub jego miejsce.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej”, Lwów, Podwale l. 8, w godzinach od 8—2 i od 5—7.

„Przewodnik naukowy i literacki”, dodatek miesięczny otrzymują tylko członkowie i członkinie „Gazety Lwowskiej” za połowę rocznej prenumeraty tj. 60 K. (42 Mk).

„Przewodnik” osobne prenumerowane kosztuje 120 K. (84 Mk).

Listy i przesyłki rękopiśmienne należy przysyłać do Redakcji „Przewodnika” pod adresem: Lwów, ul. Wałowa Nr. 31, I. piętro (nad magazynem).

## CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Prezydent dyrekcji poczt i telegrafów okręgu krakowskiego przyznał pobory VII. rangi st. kontrolerom pocztowym Adolfowi Paradeisowi w Cieszynie, Józefowi Hablowi, Abrahamowi Huppertowi i Janowi Schmeiserowi w Bielsku i st. oficjałowi poczt. I. kl. Janowi Gehrlichowi w Cieszynie następnie zamianował st. oficjała poczt. II. kl. Józefa Gabadiela, Edwarda Pionteka, Józefa Owczarzkiego w Cieszynie, Józefa Hallemana, Alfreda Slezacka, Henryka Kleissa, Józefa Groliga, Henryka Głotza, Jana Beranka w Bielsku Jerzego Piwkę w Cieszynie st. oficjałami poczt. I. kl. oficjałów poczt. Karola Chrapka i Karola Samuela w Cieszynie, Jana Haroka, Stanisława Ruszela i Edwarda Frankego w Bielsku oraz Jerzego Holeskę w Cieszynie st. oficjałami pocztowymi II kl. zaś asystentów poczt. Jana Klotzmana w Cieszynie i Stefana Schmehlka w Bielsku oficjałami pocztowymi.

Prezydent okr. dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie zamianował oficjała pocztowego Fryderyka Taignera, starszym oficjałem II. klasy w IX. klasie rangi we Lwowie.

Prezydent dyrekcji poczt i telegrafów okręgu krakowskiego zamianował praktykantki pocztowe: Chaję Kleizerówną w Nowym Sa-

zu i Katarzynę Michalikówną w Mezanie dolnej, asystentami pocztowymi.

Prezydent okr. dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie przesłał asystenta pocztowego Józefa Hrynyka z Krakowa do Buczacza, zaś asystentkę pocztową Anielę Nowosielską z Rzepinieca do Chodorowa.

## Z frontów.

### Komunikat sztabu generalnego.

Z dnia 21 lipca b. r.

Oddziały nieprzyjacielskie które opanowały Grodno, prowadzą atak wzdłuż szosy Grodno-Sokółka i walczą z naszymi oddziałami na wysokości Bakua. Ta ostatnia miejscowość, chwilowo utracona, została brawurowym kontratakami odzyskana przez naszą piechotę.

Wzdłuż Niemna od Lunnej Woli do ujścia rzeki Szczary, bolszewicy dają za wszelką cenę do sforsowania naszych pozycji obronnych. Ataki bolszewickie, prowadzone na linii rzeki Szczary a skierowane głównie na przyczółek mostowy Słomimia, zmusły nasze oddziały do opuszczenia tej miejscowości. Obecnie zacięte walki toczą się na polowej drodze między Słomimem a Zelwą. W akcji na tym odcinku nieprzyjaciel skoncentrował trzy dywizje piechoty, które przy sforsowaniu Szczary pod Słomimem poniosły nadzwyczaj ciężkie straty.

Na Polesiu w rejonie Działowicz oddziały nasze podparciu silnych ataków nieprzyjaciela przeszły do kontrataku i oarsuły oddziały bolszewickie ze swego przedpola, biorąc kilkadziesiąt jeńców.

Na południu od Prypeci nieprzyjaciel dając do zlikwidowania brzoźowych akcji wypadowych grupy gen. Białochowicza, skoncentrował w tym rejonie całą dywizję piechoty i znaczną ilość kawalerji, i po uporczywej walce opanował Boczycę, wypierając nasze oddziały do Prywitówki. Dalej na południe pomimo nadzwyczaj energicznego działania nieprzyjaciela do przerwania naszego frontu na rzece Stry, wszystkie ataki zostały przez nas odparte.

Na froncie południowym, po bohater- skiej obronie 18-ta dywizja piechoty opuściła Dubno, które zostało zajęte przez kawalerję Budzkiego, posiłkowaną silnymi oddziałami piechoty na wozach. W rejonie Dubna toczą się obecnie zacięte walki pod Targowicą na północy i pod Kozimem na wschód.

Bohaterskie oddziały 6-tej armji odpierają w dalszym ciągu zaciekłe ataki nieprzyjacielskie na linii rzeki Zbrucz, prowadzone przez nieprzyjaciela z wielką energią i absolutem lekceważeniem strat ludzkich, które on ponosi. W walkach tych podkreślił zwłaszcza należyte bohaterstwo i odwagę 12-tej dywizji pułk. Januszajtisa, której piechota z podziwu godnym spokojem i odwagą odparła ataki kolona piechoty i kawalerji nieprzyjacielskiej, a artylerja wyjeżdżając brawurowo na odkryte pozycje, zadaje bolszewikom nadzwyczaj ciężkie straty.

Pod Wołoszkowem brzożada kawalerji nieprzyjacielskiej, która w sile 800 szabel przesadziła się na nasze tyły, po zaciężonych i krwawych walkach została z powrotem odzyskana z Zbrucz. Pod wpływem tej dzielnej postawy naszych wojsk i ogromnych strat, jakie ponosi nieprzyjaciel na tym odcinku, przeszedł w nocy z 19 na 20 b. m. kubański pułk kozaków w pełnym składzie na naszą stronę.

Pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego: **Kulski gen.-podpor.**

## Sprawa rozejmu.

Monitor Polski z dnia 19 b. m. ogłasza z Prezydium Rady Ministrów następujący komunikat:

Wobec fałszywych i siejących niepokój pogłosek, Rząd podaje do wiadomości, iż w warunkach rozejmu, które zostały podane przez Anglię rządowi sowieckim, nie tylko nie ma mowy o cofaniu się w Galicji poza linię, jaką wojska polskie w chwili rozejmu zajmować będą, o czym Rząd już poprzednio komunikował, ale oświadczył do polnocnego frontu podług warunków rozejmu, wojska sowieckie będą musiały częściowo opuścić już przez nie zajmowane terytoria. Jedynie w środku naszej linii bojowej, dziś wysuniętej silnie na wschód, podług rozejmu wojskom polskim wypadłoby się cofnąć dalej, niż obecne stanowisko, co tylko stopniowo oczywiście byłoby dokonywane.

Przedewszystkiem jednak, Rząd zwraca uwagę na to, że dotychczas o przyjęciu rozejmu przez rząd sowiecki nie ma żadnej urzędowej wiadomości, i że wobec tego, nie ma jeszcze żadnego powodu do komentowania rozejmu, który nie jest zawarty. Na to, aby rozejm stał się faktem dokonanym, potrzeba podjęcia go przez obydwie naczelne dowództwa: polskie i sowieckie, i dopiero, gdy to nastąpi, będzie można mówić o zawarciu rozejmu.

W związku ze sprawą rozejmu powstają niepokojące opinie publiczną wiecei o tem, jakoby rozejm z góry przesądzał na niekorzyść Polski cały szereg kwestji. Rząd kategorycznie zaprzecza wszelkim pod tym względem błędnym przypuszczeniom. W razie zawarcia rozejmu, zarówno kwestja przynależności Wilna do Polski, jak i całej Galicji Wschodniej pozostaną całkowicie otwarte i od sposobu, w jaki Polska będzie umiała

Antoni Prochaska.

6)

## Pogromca Tatarów

(Ciąg dalszy).

### IV.

Dyplomata kresowy. Pod Dobrowodami, Uściem, Bursztynem.

W styczniu 1628 r. przebywał Chmielecki w Nowym Międzybożu, gdy dzień z Budarki i dobrouckich pól przybyła wiadomość o przejściu Tatarów na polską stronę Dniestru i że wojska te łączą się z innymi oddziałami, z Krymu nadchodzącymi w polu. Krótka ta a pełna niepokoju wiadomość podała nasz strażnik koronny do wiadomości szlachty, uniwersałami do grodów rozszesniami z charakterystycznym dodatkiem: „Na dalszą wiadomość się odemnie nie spodziewajcie!”

Były to ruchy Tatarów wprawdzie nie przeciwko Polsce wymierzone, które atoli iatwo mogły się obrócić przeciwko Rzeczypospolitej. Tymczasem Szechin girejowi szło o zgniczenie Kantymira i zapanowanie nad jego koczownikami; plan jednak nie udał się; nad Dunajem miecz rozstrzygnął sprawę na korzyść Kantymira. Szechia girej zbiegł do Krymu, skąd hań z braćmi uciekł pod Białogród, podczas gdy Kantymir wysłał do Porty wiadomości o zwycięstwie odniesionem i wezwał Portę do wysłania na Krym Dżanbeg gireja, Gazi — girejowego syna. Król uniwersałami zawisłomil ziemianstwo, że za praktykami nieprzyjaciół Rzeczypospolitej i

za związkiem Szechia gireja z kozakami, należy się obawiać pogromu nawalności na Polskę, że zlecił Chmieleckiemu opatrzyć niebezpieczeństwo. Polecił, by za trzema wiciami wszyscy do obrony byli gotowi, by miasta i miasteczka, ciężary na nie włokone, miały w pogotowiu...

Z Konstantynopola i Krasnyński poseł nadsyłał groźne wiadomości i Porta ostro przemawiała do Rzeczypospolitej. Sam podwładny Murad IV groził królowi wojną, jeśli nie wyda Szechin gireja lub jego głowy nie odda do Carogrodu, jeśli nie uina Dżanbeg gireja hańem i lify mu nie wypłaci a nie ukarze swawolnych kozaków, którzy wspierali Szechin gireja, wroga Porty i trzymają go wespół siebie. Jeśli nie wydadzie Szechin gireja, przyjdzie wszystkiemu wojsku naszemu szukać zbiega w Polsce. Co z tego urzędnie, nas nie wiaucicie!

Szechin tymczasem oddał się pod opiekę króla, owszem przez Chmieleckiego prosił o ratunek do odsyskania O czynny i chce być hołdownikiem Korony Polskiej z bratem Mehmetem hańem, było mu król dał jakieś dwanaście tysięcy kozaków, celem odzyskania Krymu. Dojają wnet potem z Łysiej borki dnia 20 sierpnia 1623 r. w liście do Chmieleckiego, że nowy hań i Kantymir w wielkich pozostają twórcach od wojska waszego i od was samych; że Dżanbeg pod Kafą na morzu stoi a także i Kantymir z łonami na koniach gotuje się do ucieczki, skoroby tylko poczuli wasze wojsko. Tatarscy ci petenci dla pozyskania Chmieleckiego wysyłają na jego ręce, wypuszczonych na wolność dwóch jeńców Kaskowskiego i Zbłockiego... na sławę i zachowanie przyjaźni z Włocisławem, z którym obiecują „wiecznie żyć z sobą, mieszkać i nagrażać obiecują...”

A. Chmielecki, który z drugiej strony wiedział, że Murad IV. wysyła Kanana baskę z czterestoma szkodnikami, akindami dobrouckimi i Tatarami oczakowskimi jako pomoc Dżanbeg-girajowi i ostrach dla Polski, dobrze ocenił wartość tych zaleceń i obietnic.

Senatorowie rozmawiając radzą w tej sprawie tatarsko tureckiej, królowi.

Znany na kresach kasztelan krakowski przestrzegł, by nie nadawano nazw Chmieleckiemu łączenia się z wojskami kwarcianem i z kozakami, że byłoby to już otwarta wojna z Turkami. Niech Chmielecki stoi na miejscu i patrzy na wszelakie „eventum”, a kowacy sami niech odprawiają tę tragedję. O tych ostatnich wiadomości, że radzą Tatarskie mieszcz. Orde słowem, Szechina wywieści na państwo, a podzielać ich zdanie, dodawał, że i nieboszczyk Juliusz Cezar lepiejby radził nie mógł. Poganie narzekają na mnie, pisał do Chmieleckiego w tej sprawie hołdownarowski Bernawski Miron. Nie o mnie już gra idzie, ale o całość Rzpltej. Nie drażnijcie Turków... Kat WMé. do pogranicznych zamków napisać, aby dobrze warowali i bardzo ostrożnymi byli, nie jako przedtem, a sam miej się na ostrożności. Innym razem zachwalał Szechina gireja, żądającego opieki i obiecującego hołdownictwo i popierał swój sąd tem, że poganiństwo frasuje się z pozbycia się meża tak dzielnego, że wątpliwe — dodawał — by w całym świecie równego mu znaleźć można. Bardziej pragnął wywabić go z Polski i uszyłnego czausia wysyłać z Carogrodu do Polski. Niecierpliwym Koronie, by takiego meża miała opuścić, bo, gdy w Polsce pozostanie, przysięgam, że prócz pokoju, siła dobrego ureśnie stąd Rzpltej. Ja — dodaje — i

Szechina gireja jeżeli będzie potrzeba, przywiodę do przysięgi.

Chmielecki, stojąc na straży granic, rady przyjmował do wiadomości, te i wiele innych jeszcze, zdawał o nich sprawę królowi cały bieg wypadków i zamieszania krymskich miał w głowie, ale wszystkie te rady, jakoteż i kaskawe pisma Kanana basky przyjmował z widocznym niedowierzaniem a z biegu wypadków wysnuwał trafne wnioski, wrota sprzecme tym, jakie mu podsuwana i tak gdy na jego ręce Szechin podkładał projekt hołdownictwa swego koronie, odpowiadał, że wie chce ich hołdu, gdyż Krym tak jest biedny, iż doroczną z niego intrata nie dosięga wydatku jednodzielnego króla Polski. Był Szechin i jego potomkowie nie najedźli państwa naszego. Kozakom, ile ich jest przy Szechinie, pozwolono być na służbie, ale bez woli króla nie może pozwolić większej liczbie Kozaków na wyjście do Krymu, słowem albo bez króla niech nie azyją Tatarzy Mechmeta i Szechina girejów. Jakże trafnie ocenił on charakter podstępny i intrygański Szechina, meżailkakrotnie obiecującego zdobyć dla Polski zadumajskie kraje a mającego na sumieniu tyle mazarjów na Polskę i sojusze dla niej niebezpieczne z Kozakami a piszącego teraz z T. mabówki nad Daleprem: acz mi to ze wstydem przychodzi pisać, wspomóż mnie twą tywałością, tak nas samych, jako i dla koni przyslij owies i jęczmień...

(Ciąg dalszy nastąpi)

bronie swoich praw, zależeć będzie korzystnie rozwiązywanie obydwoh tych wielkich zagadnień bytu narodowego Polski.

Jednym ze skutecznych sposobów ochrony tych praw będzie utrzymanie w narodzie polskim pogotowia świadomej i spokojnej woli narodowej. Dlatego też, Rząd wszczynając pertraktacje o rozejm, mający doprowadzić do zawierania pokoju, przystąpił do powołania ochotników, oraz postanowił zająć się pobór nowych roczników. Rozejm bowiem i prowadzenie rokowań pokojowych nie powinny ostudzić zapętu patriotycznego ludności, który jest koniecznym warunkiem tego, aby pokój stał się istotnym błogosławieństwem, a nie upokorzeniem, do którego ani Rząd ani naród nie dopuści.

Prezydent Ministrów:

(-) W. Grabski.

Warszawa, dnia 17 lipca 1920 r.

Wydział prasowy Ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje:

Wakami momentami wyjaśnienia, danego w liście gmin przez p. Bonar Lawa, są: otwarte uznanie niebezpieczeństwa, w jakim się Polska znajduje i fakt, że jeżeli nastąpi inwazja Polski przez bolszewików, to pokój światowy będzie zagrożony. Oczywiście, jeżeli negocjacje mogą uunąć te konsekwencje, to należałoby uczynić wszelkie wysiłki, aby proponowana konferencja w Londynie, na którą państwa ościannne zostały zaproszone, przysłała do skutku.

Natomiast, jeżeli rząd sowieński tę propozycję odrzuci, to jedynym możliwym wyjściem będzie wtedy podjęcie bez wahania bezpośredniej interwencji militarnej.

Gazety londyńskie Times i Morning Post podkreślają, że, aczkolwiek nota została wysłana za zgodą aliantów, to jednak zobowiązanie dania pomocy Polsce odnosi się oczywiście tylko do Anglii.

W ogólności pisma angielskie pochwalają to ponowienie przez Anglię przyrzeczenia zabezpieczenia niepodległości Polski, według statutu Ligi Narodów, jednako, stawiają one wyraźne zastrzeżenie, że ataki Polaków na Rosję, poza granicami Polski, spotkają się z bardzo małą, jeśli nie żadną sympatją publiczności angielskiej.

### Rada Obrony Państwa.

Na posiedzeniu B. O. P. 19 lipca b. r. Naczelnik Państwa stwierdzając, że w dzisiejszej poważnej chwili postanowienie Naczelnego Wodza nie da się pomyśleć bez zupełnego zaufania społeczeństwa i bezwzględniego poparcia wpływowych czynników w Państwie, podniósł, że dalsze jego pozostawanie na urzędzie musi być zależeć od świadomości, że zaufanie to posiada i na takie

poparcie liczyć może. W tym względzie zażądał jasnego wypowiedzenia się B. O. P. i dla umożliwienia jak najbardziej otwartej wymiany zdań między członkami B. O. P., opuścił zebranie. Wraz z Naczelnikiem wyszli ze sali przedstawiciele wojskowości.

Zebrałi członkowie R. O. P. powzięli po krótkiej dyskusji jednomyślną uchwałę, wyrządzając pełne zaufanie do osoby Naczelnika Państwa i Naczelnego Wodza.

Na posiedzeniu B. O. P. odbytem 20 b. m. pod przewodnictwem Naczelnika Państwa, B. O. P. przyjęła między innymi szereg przedłożeń, a w szczególności rozporządzenia, w przedmiocie utworzenia straży obywatelskiej na obszarze b. dzielnicy pruskiej, ogłaszania w czasie wojny wiadomości, dotyczących wojska i sprawy obrony Państwa, przyjmowania cudzoziemców do armii ochotniczej, nielegalnego przekraczania granic, przyszanawania jednorazowych zapomóg dla rodzin ochotników, osiągnięcia ludności do świadczeń osobistych i rzeczowych przy akcji ewakuacyjnej, w przedmiocie sądów doradczych w b. zaborze austriackim i rosyjskim, rozporządzenie, upoważniające Ministra spraw wewnętrznych do przekazania na obszarach zagrożonych władzy wykonawczej w przedmiocie utrzymania porządku i spokoju publicznego dowódcom wojskowym.

### Polska, Rosja i koalicja.

Splotły się te trzy siły we wspólnym szukaniu sposobu załatwienia, długo trwającego sporu. Polska i koalicja idą ku pokojowi szersze, Rosja sowiecka zdaje się zwlekać, ogłuszona efemerycznymi sukcesami swej armii, której jedno silniejsze uderzenie wystraszy, aby rozsypana się, jak kupa związanych liści.

Prawdopodobnie takie uderzenie rozstrzygnie. Okładna gra polityków bolszewickich otworzy powoli oczy dyplomatom angielskim. Francuzi bowiem dyplomaci nie są zaślepieni i widzą w rządzie sowieckim to, czem ten rząd jest: rząd gwałtu i przemocy. Na ostatnim posiedzeniu Izby francuskiej Premier Millerand oświadczył, że rząd francuski dopiero wtedy wejdzie w stosunki z rządem sowieckim, jeżeli ten okaże istotne znamiona zorganizowanego rządu. Rząd francuski jest pełen sympatii dla Polski i w sprawie zawieszenia broni pójde ręką w rękę z Lloydem George'm. Lloyd George zakomunikował rządowi sowiektów, że jeżeli nie przyjmie zawieszenia broni, wówczas Wielka Brytania i aljanci będą bronili Polski wszelkimi swojemi siłami i we wszelkich formach. Millerand podkreślił, że Francja jak i Anglja dotrzymają tego zobowiązania.

Nie podobna przesądzać, jak się zachowa Anglja wobec tendencyjnego przewlekania sprawy zawieszenia broni.

Zwykły bieg polityki kazałby przypuszczać ultimatum, a w razie odmownej lub wymijającej odpowiedzi sowiektów Anglja musiałaby przystąpić do natychmiastowej akcji wspólnie z Polską przeciw Rosji. Koalicja jednak przyzwyklała nas do polityki kontaktorskiej, która pomimo wszystkich klęsk, na jakie ją naraziła w czasie wojny europejskiej, panuje dziś jeszcze wszechwładna.

Pojawiają się wiadomości, jakoby Anglja doradzała Polsce nawiązanie rokowań wprost z Rosją. Jest to co prawda pilatowe umycie rąk, ale może mieć i dobre następstwa.

Do akcji pokojowej w danym razie przylączyłby się i rząd południowej Rosji, dzisiejszy nasz nieuczony sojusznik, którego armja pod dowództwem gen. Wrangla zadaje poważne ciosy bolszewikom. Przedstawiciel tego rządu p. Struve oświadczył korespondentowi Temps, iż propozycje angielskie zawarcia między Polską a Rosją sowiecką pokoju, czynią aktualną sprawę rozejmu między rządem sowiektów a Rosją południową na czele której stoi gen. Wrangl, który winien być dopuszczony do udziału w projektowanej konferencji londyńskiej.

### Tworzenie Rządu Obrony Narodowej.

Wszystkie stronnictwa uznały konieczność utworzenia gabinetu koalicyjnego w charakterze Rządu Obrony Narodowej, do którego wejdą przedstawiciele wszystkich ugrupowań. Akcja w tym kierunku posunęła się już tak dalece, że ostatecznego załatwienia tej sprawy oczekiwać należy dziś wieczorem. Osobisty skład nowego Rządu nie jest jeszcze ustalony, lecz moment ten nie będzie utrudnieniem w kierunku utworzenia nowego gabinetu. Premierem ma zostać przedstawiciel P. S. L.

### Wszystko dla frontu.

\* W Sosnowcu odbył się wiec zorganizowany przez narodową partję robotniczą i związki zawodowe, na którym omawiano obecną sytuację i przeprowadzone agitację za wstępowaniem do szeregów armii ochotniczej. Po wiecu dokonywano zapisu ochotników.

\* Z Warszawy donoszą: int. E. Krzeminski złożył w Ministerjum skarbu dar w postaci bryły czystego złota wagi 2 kg. 85 gr. Przedstawia to wartość około pół miliona marek.

\* Na odbytem onegdaj w Cieszynie zgromadzeniu ludowym chłopci cieszyński subskrybowali polyczkę odrodzenia w sumie 1 600.000 Mk. w czem wójt w Zebrzydowic

cach Rudolf Kolaczek sam subskrybował 1.000.000 Mk. Młodzież Ślązka idzie na front bolszewicki. Śląsk cieszyński zebrał na polyczkę odrodzenia 200.000.000 Mk.

\* Dow. Baonu zap. wart. VI. składa gorące podziękowanie Żydowskiemu kl. sportowemu za złożenie kwoty 1072 Mk. 50 f. z wstępów na matsch footb. na cele „Żołnierza Polskiego“.

\* Na rzecz armii ochotniczej złożyli dziś: Kasa kred. „Jedność“ 10.000 Mk., Sp. handlowa rolników i hodowców 10 000 Mk., p. dyr. Wisniewski 10 000 Mk. (wszystcy z Brzeżan), Gremjum Techników dent. we Lwowie 10.500 Mk. oraz zobowiązanie leczenia bezpłatnego 30 żołnierzy miesięcznie. Za hojne dary składam w imieniu Armji ochot. najserdeczniejsze podziękowanie.

Lamasan Salins gen.-por. m. p.

\* Wszystkie Polki, zamieszkałe w ex-otstiej dzielnicy miasta Lwowa, wzywa Wydział Koła Polek O. N. Nr. 6 na zebranie w celu rozdziału czynności na rzecz Towarzystwa „Wszystko dla frontu“.

\* Izba rękodzielnicza we Lwowie postępując w myśl uchwały Wydziału Izby z d. 19 lipca 1910 r. wzywa wszystkie stowarzyszenia do natychmiastowego opodatkowania się za rzecz Wojska Polskiego. W tym celu nakłada się obowiązek na przeloczeństwa wszystkich stowarzyszeń przemysłowych zwołania w jak najkrótszym czasie walnych zgromadzeń swych członków.

### Prasa zagraniczna o Polsce.

Nie należy się ludzi, że te wypadki, które wstrząsają do głębi całym narodem, odbijają się naszyt szerokiemi echem zagranicą. Prasa europejska zawsze ma większe kłopoty, niż ten, aby zajmować się Polską. Mimo to jednak i tam mówią o Polsce i co ważniejsza, mówią lepiej i roztropiej, niż na konferencjach dyplomatycznych.

Londyński Daily Telegraph pisze: Takie państwo jak Polska, jest powołane do tego, aby nie dopuścić do porozumienia między dwoma jej straszniejszymi sąsiadami, porozumienia tak niebezpiecznego. Polska obecna została utworzona z woli koalicji, opierającej się na konieczności moralnej i politycznej. Aljanci nie mogą siedzieć z zadowolonymi rękoma i patrzeć spokojnie, jak burza ich dzieło. Nie mogą patrzeć na najazd na Polskę i na spustoszenia, dokonywane przez wroga armje, ani też nie mogą pozwolić na zajęcie terytorjów, przyszanawane jej traktatem wersalskim. Polska musi być wolną i naprawdę niepodległą. Pokój w Brześciu Litewskim między Warszawą a Rosją sowiecką byłby ciosem zadany nie tylko Polsce, ale całej Europie zachodniej“.

Aurelja Wyleżyńska.

## Cesarzowa Eugenia.

(1826—1920).

(Ciąg dalszy).

Wiadomo, że tego rodzaju oświadczenia bynajmniej nie obowiazują. Nie dawamy się więc, że zamiast spekulować zaszacować sobie zadanie — zające się lanych, — cesarzowa pomyślała o swoim szczęściu. To zresztą było nawet o wiele łatwiejszem, przymtem role młodej monarchini być zbyt pożądaną, by jej nie wykorzystać. Eugenia odrzuciła znalazła sobie wzór do naśladowania. Nazajutrz po ślubie młoda para zrobiła wyleczkę do Petit Trianon i odrazę poczęła na dworze francuskim kwitnąć kut „Austriacki“. Tu już stanowczo widzą wady w Gencourtów, który zdaje obraz intymnego życia Marii-Antoniny ustatwił Eugenię zapoznając się z tragicznym losem królowej, prowadzili jej wyobraźnię po drogach myśli uwielbianej poprzedniczki, pomagali jakiej gromadzić pamiętki tamtych czasów. Resultat był taki, że cesarzowa wiedziała swój koniec równie niebezpieczny, pomimo to idzie przez życie tą samą drogą lekkomyślności i obojętności dla narodu, nie rozumienia chwili dzisiejszej i niebezpiecznej polityki.

Troską młodego małżeństwa było stworzenie godnego swej roli — dworu. Dwór opiera się na ceremonjach, a ceremonjał to nie kodeks, ani traktat, który można podyktować i zaraz da się wykonać. Na to laza całe się składają. Napoleon I wiedział o tem dobrze, musiał więc od mianowitnych Bourbonów „pożyczyć“ cały tryb życia dworskiego, Napoleon III. miał zadanie ułatwione, bo postąpił się wzorem drugiego cesarstwa. To mu było zresztą bardzo na rękę, bo łączył przez to dwie epoki, rozdzielone od siebie innymi rządami, przymtem to była dziedzina,

w której tak łatwo mógł pójść śladami swego wielkiego przodka.

W postępowaniu cesarstwa była pewna dysharmonja. On miał skłonności nieco burzliwe, lubił wygodę i swobodę życia rodzinnego, ale nie czuł się zbyt pewnym w nowych warunkach, by pozwolił lekceważyć formy. Tembardziej była się tego Eugenia. Wiedziała, jak niegdys Maria Leżczyńska, że trzeba się otoczyć pewnym nimbem etykiety, by nikt nigdy o jej roli nie zapominał. Na swobodę może sobie pozwolić arcyksiężniczka austriacka, ale nie córka zdegradowanego króla, czy granda hiszpańskiego. Zresztą właśnie, jako córka granda hiszpańskiego była też Eugenia zakochana w tytułach, rangach, hierarchji, całym aparacie życia wystawnego a ciężkiego i nudnego.

Zaczynają się wspaniałe recepcje w Tuillierjach, jesienne polowanie w Compiègne, letnie miesiące, spędzone w nowomodnym Barritz, szlichtady w laaku Bulońskim spaceru w ślicznym d'auumont, na które cały Paryż biegł patrzeć. Podróże zagranicą dawały bogate pole do rozczarania splendoru i zbierania zachwyty, wizyty monarchów w stolicy były okazją do pochwalenia się bogactwem i pięknością miasta, które, pod dowództwem czarodziejskiej ródki prefekta Hausmanna, nabierało coraz więcej cech ogólna nowoczesnej cywilizacji.

Eugenia szczególnie lubiła bale dworskie. Rozkochana w strojach, doprowadza „amplour“ sukien do ostatnich granic, zdobi je koronkami, falbanami, kwiatami podpina. Cała osypana klejnotami jawi się na salo-nach. Ciężki jej mój głowie obciążonej już jasnymi włosami, brylantowy diadem, szlachna na całą Europę ramiona, o których Moltke najwyższe zachwyty wypowiedział, niepokolane w białości i linji, uginają się pod bogactwem sznurów perel.

Procs przyjęła na których olśniewała tualeta i uroda, lubiła też mniejsze sebrania w St. Mond, soirées dansantes, na których

naprawdę się bawiła i swoje lundis, gdzie już nie jako cesarzowa, lecz uroczą kobietą pragnie zbierać laury.

W tem była odrobina zazdrości. Od czasów rokoka Paryż nie zgromadził nigdy tylu pięknych kobiet, większą wśród nich, to były cudzoziemki, które nie kadywalały się panowaniem nad wybranymi, ale chciały mieć szerokie koła adoratorów, jako mecenaski sztuki, kobiety zajmujące się polityką. Salon ks. Matyldy (córka Hieronima Bonaparte, ks. Demidow San Donato) nie dawał spokoju cesarzowej. Nie dlatego, że piękna pani była nie doszła małżonką Napoleona III, ale że Eugenia czuła to dobrze, iż większą od niej posiada popularność, że potrafi w swym szromnym pałacyku w St. Gratien zgromadzić naprawdę „la fleur“ ówczesnego świata. To też na obiadach cesarstwa bywa też Dumas, wiersy zawsze Merimé. Octave Feuillet jest sekretarzem Eugeni, a czasem przesunie się przez salony Pastour lub jaki inny uczonej. Z artystów. Goussod najczęściej bywał u cesarzowej, najbardziej jednak przez nią lubionym i najcharakterystyczniejszym dla epoki był Offenbach.

Ale na to, by wytworzyć jakieś prawdziwie inteligentne środowisko nie miała Eugenia danych. Wrodzona żywość południowej kobiety, nie mogła zastąpić głębokości i obejmowania szerszych horyzontów, to też jej miła, ale płytka i banalna rozmowa, najbardziej się lubiła obracać w kole plotek, drobnych wiadomości, a dominującą atmosferą jej salonów, była atmosfera pochiebstwa, którą cesarzowa upajała się rozkosznie.

Jako prawdziwa hiszpanka, lubiła to podnieść, mamy kilka jej portretów w stroju narodowym, skłonna była do mistycyzmu; religijność jej, etasna i fanatyczna, silniejszy wyraz przybrała w późniejszych latach. Młodutka cesarzowa odznaczała się tylko skłonnością do przesądów, latwowiernością naiwną w rzeczach pozagrobowych i lubowała się we wszystkim, co miało jakieś piętno tajemni-

ności. Eugenia własnje (o tym długa wda) czności dawno zapomniałszy) wprowadził, modę stolików wirających. Pod auspicjami cesarskimi posła ona w świat i w tym czasie, gdy jeszcze telefon bez drutu nie był znany, rozpoczęła triumfalny pochód po E-urope, z szybkością telefonu bez drutu — table moving. Przez tego cesarzowa miała nadworne medium, które ją zawęzicie i powodzeniem oszukiwało, Doktor Hume znalazł też duzo adoratorek wśród dam „de la haute Pologne“.

Tego wiecznego karnawału nie przerywa nawet wojna krymska, prawnie nie traca cisnia zamach Ossim'ego. Płyną lata tak upajających triumfów, że Eugenia nie ma nawet czasu, by sobie zadać pytanie, czy jest szczęśliwą? Wielkie jej niebieskie oczy patrzyły tak beaktyycznie na życie, że się ono w złotych blaskach ukazywało. Przedewszystkiem mał. Nie widzi jego zaudania i znużenia, nie razi jej weale, że ten człowiek jest taki obojętny i niewrażliwy, Aai przez chwilę nie ma takich myśli, które głośno a nieostrotnie w groacie przyjaciół wypowiedzia ks. Matylda: „Co za aienasny człowiek. Nie go wzruszy nie potrafi. Pomyślecie, najsilniejszym wyrazem jego oburzenia jest: to dawne! Gdybym była jego żoną, rozbiłabym tę gładką uczesaną głowę, by wiedzieć co się w niej kryje“.

Ślusznica Moltke zauważył, że to może cesarz, ale nigdy król. Studując z zespołem exyny wielkich ludzi, swoim życiem materjału do takich studiów nie dawał. Był to sobie bonomome zamęzony spiskami, dręczonej reumatyzmem i innymi dolegliwościami, typowy ojciec, który, w starszym wieku ma syna, traci dłań głowę, jest zupełnie zaslepionym, bawi się w stojenie malca we wszystkie możliwe kostjumy i patrzy pobłażliwie, jak sześciolatni Loulou po koleji wszystkie cacka z serwaatek rzuca na posadkę.

(Dokończenie nastąpi).

**Morning Post:** Nie chcemy przesądzać wypadków, ale nie możemy w zupełności zrezygnować, jak może Wielka Brytania zawrzeć formalny pokój z rządem rosyjskim w chwili, gdy armia bolszewicka tłoczy się w granice Polski. Jesteśmy przekonani, że opinia publiczna nigdy nie zgodzi się na podobne podepkanie zobowiązań wobec sojusznika.

Prasa francuska jeszcze żywiej podkreśla niebezpieczeństwo, grożące Europie na wypadek klęski polskiej. „Jeśli równowaga zostanie zachwiana na wschodzie — pisze *Dépeche* — nikt jej nie zdoła utrzymać na zachodzie, wobec zawsze niepewnych Niemiec.

Gustaw Hervé w *La Victoire* nawołuje do kruczajty antybolszewickiej.

„W obecnej chwili interwencja zbrojna wszystkich małych narodów, sąsiadujących z Rosją bolszewicką, podtrzymana przez siły morskie koalicji, wspierana jej środkami finansowymi i ekonomicznymi, mogłaby bezwarunkowo i nieodwołalnie pociągnąć kres bolszewizmowi, zagasić ten nieustanny pożar, wyciągnąć tę ropiącą ranę. Do takiej interwencji jest dziś chwila stanowcza wobec nieugiętej woli Polaków broniącej swej niepodległości i ocalenia kultury przed nawałą barbarzyństwa i wobec tego, że w samej Rosji są żywioły nie ustające w walce z bolszewizmem. Połączona armia polska i gen. Wrangla z pomocą wszystkich ludów ościennych i całej koalicji mogłaby rychlej i lepiej i sprawiedliwiej rozstrzygnąć wszelkie problemy Wschodu, niż to zdołają matactwa dyplomatyczne!”

## Przed decyzją mocarstw.

Przedstawiciel Rządu polskiego przy międzynarodowej komisji plebiscytowej w Oleszynie dr. Feliks Bechynski, wydał do ludności polskiej Śląska Cieszyńskiego, Spisza i Orawy następującą odezwę:

Na konferencji międzynarodowej w Spa 10 b. m. oddali delegaci polscy i czechosłowaccy rozstrzygnięcie trwającego blisko od dwu lat sporu o Śląsk, Spisz i Orawę w ręce mocarstw sprzymierzonych i zobowiązali się imieniem swych rządów wydać wyrok wykonać. Plebiscyt został zawieszony, a w miejsce plebiscytu ma nastąpić już w dniach najbliższych w Paryżu decyzja. — Konferencja ambasadorów rozstrzygnie sprawę, po wysłuchaniu rzeczoznawców obydwu stron.

Rząd polski wysłał delegatów do Paryża, obeznanych dokładnie ze stosunkami narodowościowymi, ekonomicznymi i prawnymi, aby wykazali ustnie na podstawie zebranych dokumentów, że ludność polska Śląska Cieszyńskiego Spisza i Orawy pragnie gorąco przyłączenia się do swej macierzy, kresczy-popolitej Polskiej. Nie pragniemy cudzego, ale pragniemy jedynie, aby wymierzono sprawiedliwość i oddano Polsce, co Polskiego. Nieprawdziwe są pogłoski, jakoby Polska choćby jednej wioski rzec się miała na rzecz Czechosłowacji. O tem mowy nigdy nie było i nie ma; przeciwnie, Rząd polski liczy na to, że przy rozstrzygnięciu sprawy Śląska Cieszyńskiego, Spisza i Orawy, zastosują wielkie mocarstwa ogłoszoną przez nie zasadę etnograficzną i że wyznaczą granicę zachodnią i południową Rzeczypospolitej tam, gdzie kończą się siedziby ludności polskiej.

Dlatego Rząd Rzeczypospolitej Polskiej wywa ludność polską Śląska Cieszyńskiego, Spisza i Orawy, by oczekiwała zapasów mających decyzji z ufnością. Niech nikt nie zamąca spokoju publicznego, niech nikt nie da się wyprowadzić z równowagi, bo o to prosi Rząd R. P. Bądźmy karani i posłuszni wzywaniu naszego Rządu, bo tego wymaga dobro naszej sprawy.

## Gen. Le Rond.

Niemieckie pisma gorącościami ogłaszają wywiad jednego z dziennikarzy berlińskich z gen. Le Rond, przewodniczącym międzysojuszników. Le Rond dał przy tej sposobności kilka ważnych wyjaśnień.

Na pytanie, czy sprawa Górnego Śląska poruszona będzie na konferencji w Spa, poradził generał ciekawemu dziennikarzowi, aby się z tem zwrócił do rządu niemieckiego. Dla generała Le Ronda sprawa Górnego Śląska nie istnieje; została ona określona w artykule 88 traktatu pokoju, według którego rozstrzygnięciem tej sprawę sama ludność Górnego Śląska przez plebiscyt. W sprawie terminu plebiscytu na Górnym Śląsku, oświadczył generał Le Rond, że komisja rządząca nie konkretnego o tem nie ogłosiła, a postanowienie w tej mierze będzie zapewne ogłoszone. Wszelkie pogłoski na ten temat uważa generał za bezpodstawne.

W sprawie podatków generał Le Rond dał interesujące informacje a mianowicie, że podatki, składane przez ludność Górnego

Śląska, pozostają w kasach tamtejszych, a do Berlina, względnie Wrocławia, nie powinny być wysyłane. Przewodniczący komisji zdemontował przy tej okazji fałszywe i tendencyjne wiadomości prasy niemieckiej, która kilkakrotnie donosiła o tem, że rząd niemiecki ponosił ogromne ciężary na utrzymanie rządu i wojska okupacyjnego na Górnym Śląsku. Umowa plebiscytowa zawarta między komisją rządzącą a przedstawicielami rządu niemieckiego w Paryżu dnia 9 stycznia r. b., zobowiązuje wprawdzie rząd niemiecki do zaliczania tych kosztów, które poniesie po plebiscycie to państwo, któremu na podstawie plebiscytu najwyższa rada koalicyjna przyzna Górną Śląsk w całości lub częściowo (w tym drugim przypadku kosztą te byłyby odpowiednio podzielone), jednak dotychczas rząd niemiecki nie poniósł w tym kierunku żadnych ciężarów, bowiem administracja i okupacja Górnego Śląska utrzymuje się z własnych dochodów z tego kraju. Dochody te zaś są takie, że komisja rządząca mogła zwrócić rządowi niemieckiemu 20 milionów marek, które tenże rząd z początkiem okupacji wypłacił w formie zaliczki na koszt zaprowadzenie i początkowego utrzymania rządów okupacyjnych.

Generał Le Rond stwierdził dalej, że kasy Górnego Śląska są dość pełne i zapasy ich wystarczą na pokrycie potrzeb administracyjnych i okupacyjnych. Z tego ważnego oświadczenia wynika jasno, że rząd niemiecki z samych tylko podatków ciągnął z Górnego Śląska dochody na czysto. Również wynika z tego, że nowy podatek, który miał wynosić 10 proc. dochodów i potrącany miał być z zarobków, jest dla Górnego Śląska zupełnie niepotrzebny.

W sprawie rozdzielstwa węgla górnośląskiego, generał Le Rond oświadczył, że komisja rządząca nie rozdziela węgla samodzielnie, lecz tylko w myśl polecenia najwyższej koalicyjnej komisji restytucyjnej. W dalszym ciągu poruszył korespondent również drażliwą dla Niemców sprawę, rozwiązanie „Sicherheitswehry“.

Generał Le Rond odpowiedział mu, że w myśl wyżej wspomnianej umowy paryskiej, komisja rządząca ma prawo wszelką policję na terenie plebiscytowym, według swego uznania, rozwiązać lub zmienić. — I gdyby konkretne postanowienie w tym względzie miało być urzeczywistnione, rząd niemiecki będzie o tem powiadomiony. — O tem zaś, co ośmówkowie komisji omawiają między sobą, generał Le Rond publicznie nie zwykł mówić. Tę odpowiedź uważa korespondent za wymijającą i potwierdzającą pogłoskę o istotności w niedługim czasie rozwiązania „Sicherheitswehry“.

## Statut Śląski.

Omawiając uchwalenie przez Sejm statutu organicznego województwa śląskiego, górnośląska prasa polska oraz przychylna dla Polski część prasy niemieckiej wyraża żywe zadowolenie. Ostatnia pragnie fakt ten do pewnego stopnia zbagatelizować, nie tak jednak, iż statut organiczny przyczyni się do pozyskania dla Polski wielu niezmiernych Ślązaków, którzy dotychczas obawiali się stanowiska Polski wobec nich. Jednocześnie zaznaczyć należy, iż artykuły dzienników polskich trzymane są w tonie pojedawczym i nawołują do zgodnej współpracy z Niemcami śląskimi, dla dalszego pomyślnego rozwoju tej ziemi, w łączności nierozdzielnej z Polską.

## Neutralność Niemiec.

Wczorajszy numer urzędowego pisma *Reichsanzeiger* ogłosił następujący komunikat urzędowy: W działaniach wojennych między Republiką Polską a Rosją sowiecką zachowały Niemcy dotychczas pełną neutralność i będą ją nadal zachowywały. Wobec tego zwraca się uwagę, że wszyscy Niemcy, zarówno w obrębie Besszy niemieckiej jak i zagranicą mają obowiązek wstrzymać się od wszelkich działań, któreby się sprzeciwiały neutralności Niemiec. Podp. prezydent *Ebert*, minister spraw zagranicznych *Simons*.

## Nowy rząd węgierski.

Nowy gabinet przedstawił się wczoraj stronnictwu rządowemu. Premier hr. Teleky przedłożył przyjęty program rządu. W sprawie polityki zagranicznej oświadczył Teleky, że rząd zamierza energicznie wystąpić w polityce zagranicznej. Premier ma tu na myśli zwłaszcza kwestję bojkotu i sprawę Beny Kuhna, które zdaniem mowy, stoją w związku z postępowaniem bolszewików. Rząd pragnie wykazać Europie zachodniej, że Węgry bronią Europę, i będzie się starał, aby Europa

to uznała. Gdyby się bojkot Węgier udał, to ulegną mu kolejno państwa zwycięskie. Premier wystąpił ostro przeciw Austrii i oświadczył, że twierdzenie Austrii, iż odrzuca odpowiedzialność za bojkot i za Belę Kuhna, nie da się utrzymać. Wszystkie te sprawy — podkreślił Teleky — pozostają w związku z pochodem bolszewickim.

W walce Polski z bolszewizmem jest zainteresowana cała Europa, ma ona wybierać między internacjonalizmem a hasłami narodowymi, między ideami chrześcijańskimi a bolszewizmem.

## Ze świata.

— Konferencja ambasadorów zebrana we wtorek rano pod przewodnictwem Juljusza Cambona, wysłuchała referatu Paderewskiego w kwestji cieszyńskiej, a następnie pułkownika angielskiego Ufflera, przewodniczącego komisji dla oznaczenia granic między Polską a Czechosłowacją.

— Komitet wykonawczy trzeciej międzynarodówki zwołał delegatów proletariatu perskiego, ormiańskiego i tureckiego na kongres, mający się odbyć 15 sierpnia b. r. w Baku.

— Gabinet turecki podał się do dymisji, w związku z podpisaniem traktatu pokojowego.

— W mieście Corck w Irlandji przyszło onegdaj w nocy do gwałtownej walki między sinnfeinerami a wojskiem angielskim. Po stronie sinnfeinerów byli zabici i ranni. Wojsko straciło 15 ludzi w rannych. W Corck ogłoszono stan obłężenia. Miasto zamknięte szczelnie przez wojsko angielskie; nowe transporty wojsk znajdują się w drodze do Irlandji.

— Wobec twierdzenia francuskiego poselstwa w Bernie, że Millerand posiada w ręku dowód porozumiewania się rządu niemieckiego z Leninem i Trockim w celu zwalczania koalicji, żąda prasa niemiecka ogłoszenia uzyskanych przez Milleranda dowodów.

— *Giornale d'Italia* donosi, że delegat włoski w Albanji Aliotti w raporcie urzędowym stwierdza istnienie układu tajnego między Albańczykami a przywódcami jugosłowiańskimi, oraz rozległej kontrabandy broni i amunicji przez granicę grecką. Delegat włoski wyraża przekonanie, iż istnieje rozległy plan skierowany przeciwko Wiochem, a ułożony przez Jugosławję i Grecję.

## Zbliżka.

Posel socjalistyczny Dugoni, członek delegacji, wysłanej przez partję socjalistyczną włoską do Rosji, zdaje sprawę ze swej podróży na łamach *Perseveransa*. Oto jego słowa:

Co za głupstwa opowiadano nam w kraju o rządach bolszewickich. Ledwo przejechaliśmy granice Rosji sowieckiej, gdy przysły wszelkie złudzenia. Ludzie cierpią tam niewypowiedzianie pod terrorem i wskutek ograniczeń, nałożonych przez ten rząd nieludzki. Piotrogród nieje ponurą, głuchą, ciemną pustką grobu. Transporty stanęły, wyżywienie ludności jest iatnem niepodobnióstwem. Poesta funkcjonuje w sposób śmieśsz. Być może, że Lenin jest ideowcem szekerym i nieskazitelnym, ale przedewszystkiem robi wrażenie szaleńca, który chce życie wlecząć w formy obec, tłumiające wszelki rozwój.

Serrati, redaktor *Avanti* i Deragout są wprost przerażeni tem, co widzieli w Rosji.

## Pożyczka polska w Ameryce.

Minister Skarbu powierzył organizację propagandy pożyczki polskiej w Ameryce (zwanej popularnie pożyczką dolarową) Polsko-Amerykańskiemu Towarzystwu w Warszawie, ulica Nowy Świat Nr. 74 Pałac Staszyc.

Towarzystwo to przystępuje obecnie do otwarczenia szeregu komitetów prowincjonalnych w całej Polsce i rozestawia już stosowne zaproszenia do Urzędów Państwowych instytucji i t. p.

Akcję propagandową w St. Zjednoczonych zorganizowano na wielką skalę, komitetów propagandy jest dotychczas 5.000, z dniem każdym liczbą ich się powiększa; ogłoszenia o pożyczce ukazały się we wszystkich polskich dziennikach, zaś kampania prasowa zainicjowana w dziennikach polskich i amerykańskich rozwija się pomyślnie. Przez pierwszych kilka dni podpisano pożyczkę na 10 milionów dolarów.

W Polsce propaganda przybrać musi charakter specjalny. Pierwszym sposobem

propagandy są odezwy, nawołujące rodaków i przyjaciół Polski w Ameryce do podpisywania pożyczki. Odezwy te od instytucji, organizacji, związków, jak również od wybitnych osobistości, przesyłane do komitetu warszawskiego, są natychmiast pratelegrafowane do Ameryki.

Drugi sposób, to listy pisane przez poszczególne osoby do krewnych i przyjaciół w Ameryce, zachęcające do podpisywania pożyczki i propagowania jej w kole znajomych.

W listach wskazywać należałoby na potrzeby naszego kraju, a zarazem poddać pod uwagę pewność i korzyści lekaty, opartej na świetnej przyszłości przemysłowej i handlowej Polski, której gwarancją jest obecny, mimo tak ciężkich warunków, niezwykle szybki rozwój ekonomiczny, oraz bogactwa naturalne Polski.

Wskazaniem byłoby urządzenie pogadarek popularnych dla włościan i warszaw robotniczych, by wyjaśnić im wpływ, jaki na pływ do kraju dużej ilości waluty obecnej może na podniesienie kursu marki, a tem samem na zmniejszenie drożyzny i namawiać do pisania listów w tym duchu do Ameryki.

## Wspólny front.

Dnia 21 b. m. odbyło się we Lwowie posiedzenie przedstawicieli wszystkich bez wyjątku stronnictw polskich. Utworzono na niem wspólną egzekutywę międzypartijną, której zadaniem jest działalność w sprawach obrony Państwa, a specjalnie wschodniej Małopolski. Stronnictwa polskie, działające na terenie wschodniej Małopolski, wystosowały do społeczeństwa następującą odezwę:

Polacy! Czy słyszecie jak nawała najeźdźca idzie na Polskę? Niesie ona zagładę naszemu Państwu, wdeptać chce w ziemię naszą młodą wolność, odebrać swobody obywatelskie wszystkim warstwom społeczeństwa, zniszczyć wolność jednostek. Dział toczy się walka na śmierć i życie o Polskę całą jak długa i szeroka, o byt, cześć i życie każdego w niej obywatela.

Nawałę tę Polaka odeprze, jeżeli tylko zechce, jeżeli utyje natychmiast wszystkich sił do obrony. Siła wroga byłby nasz lek, nasze nieodczytanie, nasza niezgoda. Jeden wielki poryw całego narodu, a odwrócimy najazd wroga, zapewnimy Państwu sprawiedliwy pokój, którego naród polski, na równi z innymi ludami gorąco pożąda. Biernych czeka straszliwe jarzmo, nęstwa, krwawa i długa walka o oswobodzenie.

W tej przełomowej chwili wszystkie stronnictwa polskie, działające we wschodniej Małopolsce, tworzą wspólny front obrony narodowej, tworzą wspólną egzekutywę międzypartijną, działającą pod hasłem: obrony granic Państwa Polskiego, Włna i ziem zachodnich, obrony szczególnie dziś zagrożonej wschodniej Małopolski. Żołnierzy na froncie wzywamy do wytrwania, zapewniamy ich, że stoi za nimi cały naród.

Wszystkich zdoinych do noszenia broni, wzywamy do zaciągania się do wojska.

Całe społeczeństwo do spokoju, rozwagi i największej ofiarności.

Wszystkie czynniki polityczne do zaniechania na obecną chwilę sporów o przeszłość, do utworzenia jednego frontu obrony narodowej.

Naród cały musi wyjść naprzeciw niebezpieczeństwa i ucaścić je, jeżeli się chce utrzymać przy życiu. Otuchy, jedności, odwagi, posuruch, a zwyciężymy!

Narodowa Partja robotnicza, Narodowe Zjednoczenie ludowe, Polska Partja socjalistyczna, Polskie Stronnictwo ludowe, Polskie Stronnictwo demokratyczne, Polskie Stronnictwo mieszczańskie, Polskie Stronnictwo postępowe, Stronnictwo Demokracji chrześcijańskiej, Stronnictwo Demokracji narodowej, Stronnictwo Prawicy, narodowej. Związek społeczno-narodowy.

## Ze Związku sędziów Małopolski.

### Sekcja Lwowska.

*Sprawozdanie z Walnego zgromadzenia członków dnia 11 lipca 1920.*

1. Po zagajeniu zgromadzenia przez prezesa sędz. Szajdta i odczytaniu protokołu poprzedniego walnego zgromadzenia, przedstawił wiceprezes Rossowski sprawozdania z czynności wydziału sekcji za czas od 28 września 1919 po koniec czerwca 1920. Ze sprawozdania tego okazuje się, że w tym okresie czasu działalność wydziału była bardzo intensywna i obejmowała szeroki zakres spraw, dotyczących sądownictwa polskiego, podniesienia jego godności i stanu sędziowskiego. Pomiewał wydział ogłaszał w *Gazecie Lwowskiej* szczegółowe sprawozdania z

każdego swego posiedzenia, ograniczyć się możemy do tej wzmianki, dodając, że wydział odbył w okresie sprawozdawczym 41 posiedzeń i urządził 3 ogólne zebrania sędziowskie. Liczba członków sekcji zwiększyła się o 75.

Wedle sprawozdania skarbnika, wyniosły dochody sekcji w czasie od 25 września 1919 do 10 lipca 1920 sumę 11.825 Mk. 47 fen., rozchody sumę 6.975 Mk. 85 fen., pozostała więc nadwyżka 4.849 Mk. 62 fen., a mianowicie gotówką 3.299 Mk. 62 fen., w polskiej polityce państwowej 1.050 Mk. Majątek Towarzystwa składa się z tych dwóch pozycji i kwoty 1.227 Mk. 20 fen. ulokowanej w P. K. O. w Warszawie wynosi więc łączną sumę 5.576 Mk. 82 fen.

Na wniosek sędzi. Chlamska, uchwalono walne zgromadzenie wyrazić wydziałowi szczególne uznanie i podziękowanie za tak skuteczną i ofiarną pracę, a na wniosek sędzi. Wierschowskiego, imieniem komisji rewizyjnej uczynionego, udzieliło wydziałowi absolutorium z przedłożonych rachunków.

2. Na wniosek wydziału podwyższono opłaty członków następująco:

Wpisowe z 5 Mk. na 15 Mk., wkładkę miesięczną z 3 Mk. na 6 Mk., opłaty do funduszu zapobiegawczego dla wdów i sierot po sędziach i prokuratorach z 1 Mk. na 2 Mk. (miesięcznie) z wakacją od 1 sierpnia 1920.

W miejsce wylosowanych 6 członków Wydziału (§ 12 lit. b statutu) wybrani zostali sędziowie: Kazimierz Brzeziński (Przemysł ponownie), dr. Jan Frenkel (ponownie), dr. Zygmunt Hahn (ponownie), prezes sądu okręgu Stanisław Obertyński (ponownie), sędzia Erazm Semkowicz (Stryj) i aplikant sąd. Gustaw Lipsz.

Delegatami na walne zgromadzenie Związku wybrani sędziowie Bańkowski, Brzeziński, Rossowski i aplikant Franciszek Lindert.

Do komisji rewizyjnej wybrani sędzi. Anteniewicz, Orzelski i Wierschowski.

4. Po wyczerpaniu porządku dziennego przedstawił s. A. Czajkowski wyczerpująco stan sprawy udziału pracowników sądowych w akcji obrony Państwa. Prezes S. ap. p. Czerwiński, udzielił wyjaśnienia co do zarządzeń, które wydał zelem wznowienia tej akcji.

W zgromadzeniu było reprezentowanych 40 głosów, cyfra znikoma wobec ilości członków Sekcji, zrozumiała jednak o tyle, że uwaga powszechna zwraca się w tych dniach ku celom jeszcze różniejszym i bardziej naglącym, bo ku zabezpieczeniu Rzeczypospolitej przed szalejącym wrogiem ze wschodu i organizacji armii ochotniczej.

## II. Sprawozdanie posiedzeń Wydziału dnia 11 i 18 lipca 1920,

1. Na posiedzeniu 11 b. m. powzięto uchwałę, dotyczącą pewnego aplikanta sądowego, którego dalsze pozostawanie w sądzie uznano za względów narodowych i służbowych za niemożliwe.

2. Na porządek dzienny posiedzenia z 18 lipca złożyl się cały szereg spraw poufnej natury, które też usatwiono; przyjeżdżo do wiadomości sprawozdanie Koła sędziów w Czortkowie o ukonstytuowaniu się wybranu Wydziału i ściąganiu wkładek, wreszcie uchwalono wlokować z funduszu Sekcji sumę 2.500 Mk. na polityczną odredzenia.

## POLACY!

### Pamiętajmy o plebiscytach!

Datki przyjmuje Komitet Obrony Kresów Zachodnich, Lwów, plac Marjacki I, 10.

## KRONIKA

Lwów 22 lipca 1920.

### Kalendarz.

Piątek, 23 lipca.

Rzym. kat.: Apolinarego b.

Gr. kat.: Anton, Peceer.

Święto: Lubomira.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 18

zachód słońca o godzinie 8 minut 59.

Temperatura o godzinie 12 w południe + 25 stopni.

— Generalny Delegat Rządu dr. Kazimierz Gałeczki wyjechał dziś w południe w towarzystwie kom. pol. państw. w Małopolsce Hoszowskiego do Złoczowa.

— **Papież wobec Polski.** Z Warszawy donoszą: Pościł polski przy Watykanie p. Kowalski był przyjęty przez Papieża na audyencji. Papież wyraził sympatię dla Polski i uznał dla listu episkopatu polskiego do biskupów świata i dodał, że z listem tym się solidaryzuje.

— **Lwowska Dyrekcja kolej państw.** komunikuje: Z dniem 22 lipca b. r. wstrzymuje się aż do odwołania na szlaku Lwów-Rzeszów pociąg osobowy nr. 42 (odjazd ze Lwowa 23 m. 35) i nr. 41 (przyjazd do Lwowa 16 m. 55).

— **Dyrekcja Skarbu we Lwowie** zawiadamia, że kasy państwowe i urzędy podatkowe otrzymały znaczniejsze ilości tymczasowych świadectw imiennych na polityczki państwowe i mają je wydawać zgłaszającym się i odpowiednie legitymacje posiadającym instytucjom prywatnym, upoważnionym do sprzedaży polityczek Odrodzenia.

Kasy i Urzędy podatkowe otrzymują wkrótce także tymczasowe świadectwa, opiekujące na okaziciela i będą je wydawały również wspomnianym instytucjom za potwierdzeniem odbioru.

— **Z Rady szkolnej krajowej** donoszą: W związku ze sprawą wykrycia w ekspedycie Namiestnictwa litografowanej, tajnej gazetki ruskiej, pojawiła się w jednym z dzienników lwowskich wiadomość, jakoby do współpracowników redakcji tego czasopisma należał między innymi także krajowy inspektor szkolny dr. Jan Kopszczyński. Wiadomość ta, jako nieprawdziwa, wymaga sprostowania.

Isotny stan rzeczy przedstawia się w sposób następujący:

W gimnazjum akademickim we Lwowie, istniało za wiedzą i zezwoleniem dyrektora, podobnie, jak dzieje się to niemal we wszystkich szkołach średnich, — Kółko uczelniane naukowo-literackie p. n. „Literaturo-naukowy Krużek młodzieży imienia Iwana Franki“, który bez wiadomości dyrektora wydał w bież. roku szkolnym litografowane dwa numery czasopisma pod tyt. „Nasze Żytia“, staraniem byłego ucznia zakładu, Cybalskiego. Ani dyrektor zakładu, ani krajowy inspektor szkolny dr. Jan Kopszczyński nie wiedzieli zupełnie o istnieniu gazetki, tem mniej też nie mogli łączyć z nich brać udziału w jej redagowaniu.

W sprawie udziału uczniów, względnie rzekomego uczestnictwa profesorów w tem wydawnictwie, wdrożono dochodzenia, które są w toku. Cybalski usunął się z zakładu jeszcze w kwietniu b. r. z powodu sprawy zupełnie odrębnej.

— **Na formacje Małopolskich Oddziałów Armii ochotniczej** złożyli w Dąbrowie:

Franciszek hr. Zamojski 25.000 Mk., T. wo agrarno-osadnicze we Lwowie 10.000 Mk., Antoni Królkowski 1.000 Mk., Gross Leon 1.000 Mk., Ostrowska Marja 500 Mk., Thom i Towarecki 1.000 Mk., Bank Rolniczy 100.000 Mk., T. wo Akc. Browarów lwowskich 50.000 Mk., Szpital wojskowy 1.549.27 Mk., Światlica szpitala wojskowego 2.000 Mk., Ziemianstwo powiatu Rohatyńskiego 20.000 Mk., N. N. srebrem 90 Kor., T. wo dla fabrykacji kart do gry 30.000 Mk., 25 rb. carskich 2 kor., Teatr „Caworka“ 10 tysięcy, 39.962 Mk., Leg. a ochot. w Buta czowcach 1 koleczyki złote z turk. i wisiołek złoty z perłkami, 1 bransoletka srebrna oraz 25.000 Mk., Sędziowie D. O. G. 500 Mk., S. ka „Okos“ fabryka wyrobów drzewnych 50.000 Mk., N. N. 18 kor. srebrem, 1 bransoletka złota, 2 broszki srebrne, 1 pierścionek z ty, 1 pierścionek srebrny, 1 para kolczyków złotych, 1 lancuszek srebrny, Stanisław hr. Badaeni 250.000 Mk., Kongregacja kupiecka 200.000 Mk.

— **Związek Polaków w. m.** zgłosił wszystkich swoich członków do służby obywatelskiej w O. L. O. względnie M. S. O.

Wzywa się tedy wszystkich członków Związku, tudzież innych obywateli Polaków w. m. by celem rejestracji i wyboru służby zgłosili się mieszkańcom w dniach 22, 23, 24 i 26 b. m. od godz. 5—7 po południu przy ul. Bernsteina 12 I. p., gdzie otrzymają odpowiednie legitymacje zapewniające im przyjeździe do O. L. O. względnie M. S. O.

— **Przymusowo wyladowywanie.** Na skutek rozporządzenia Ministerstwa kolei żelaznych zarządzono wobec konieczności wyzyskania próżnych wagonów pod dalsze ładunki, jak najspieszniejsze wyladowywanie nadchodzących do miejsca przetranszowania ładunków nawet w godzinach porządkowych oraz w niedziele i święta.

Urzędem kolejowym polecono zarządem, na wypadek, gdyby strony natychmiast wagonów nie opróżniły, wyladować je na ich koszt i niebezpieczeństwem kolejowymi siłami robotnikami.

— **Dar dla inteligencji w Polsce.** Amerykańska „Fundacja dobra powszechnego“ nabyła w tych dniach za 250.000 dolarów przekazów żywnościowych, w celu roz-

zienia ich pomiędzy klasy inteligencji środkowej i wschodniej Europy, gdzie potężną swą akcją rozwijają administrację amerykańskich składnic ratunkowych. Dla Polski przeznaczono tywność tej za 60.000 dolarów z górą. Setki paczek tej żywności wydano już potrzebującej inteligencji m. Warszawy; pozostałe jeszcze 1.000 paczek będą mogliwie szybko rozdane. Kilka wagonów tych paczek wysłano dla rozdania w Krakowie i we Lwowie. Znaczną też część tej żywności już rozdano w Wilnie.

Administracja amerykańskich składnic ratunkowych otrzymała telegraficzną wiadomość o tym darze w piątek, 2 lipca; w dwudziestą dni potem widimy, że żywności tej z górą za 10.000 do 20.000 dolarów żywności jest w trakcie rozdawania, albo w drodze do rozdania mieszkańcom Lwowa i Krakowa.

— **Wzloty z pasażerami.** Na lotnisku w Rakowicach, odbywał się będą w dniach między 26 lipca a 6 sierpnia b. r. w godzinach wieczornych wzloty z pasażerami. Opłata za wzlot nad lotniskiem wynosić będzie 500 marek, za dalszy lot nad miastem i okolicą 1000 marek. Dochód przeznaczony jest na wsparcie Polski w igrzyskach olimpijskich.

— **Doroczny zjazd w Rapperswilu.** Zgodnie z postanowieniem Wiceprezesa Muzeum profesora Z. Laskowskiego, doroczny zjazd Rady Muzeum Narodowego Polskiego w Rapperswilu odbędzie się 23 sierpnia.

— **Podhorze.** Konserwator zabytków sztuki dr. Tadeusz Skądowski przy pomocy lwowskiego D. O. G. przedłożył cesne zbiory z zamku w Podhorcach, jak obrazy, meble, bibliotekę i t. p., pod eskortą wojskową do Krakowa.

† **Józef Dobrowolski,** prezes sądu okręgowego w Rzeszowie, zmarł tamże w 62 roku życia. Złożenie zwłok w grobowcu rodzinnym w Bohni odbyło się dnia 17 b. m.

— **Świętokradstwo.** Jak podają dzienniki, w nocy z 20 na 21 b. m. włamali się nieznani sprawcy do kościoła św. Mikołaja w Krakowie i skradli tam monstrancję, puszkę z komuniąkami i 3 kielichy posakane.

— **Skonfiskowane zostały:** *Słowo Polskie* nr. 336 z 22 bm.

*Dziennik Ludowy* nr. 174 z 22 lipca 1920 r.

*Przegląd* nr. 71 z 20 lipca b. r.

— **Pismo żargonowe „Der Bauerbeiter“** w Warszawie zawieszono i lokale redakcji i administracji opieczętowano.

— **Zbrodnicze organizacje.** *Kurier Warszawski* donosi, że władze policyjne śledzą czynniki organizacje, zajmujące się uwalnianiem od wojska popisowych. Bawie w mieszkaniach podjęzanych o udział w tej sprawie dostarczyły wiele materiału kompromitującego. Aresztowano już kilkadziesiąt osób.

— **Za obrazę Naczelnika Państwa** aresztowała wczoraj krakowska policja Marię Zagórską słuchającą filozofii, Zagórska podczas obchodu grunwaldzkiego, urzędowego w niedzielę przez „Straz Polską“, w przemówieniu swym pod pomnikiem grunwaldzkim, zaatakowała ostro Naczelnika Państwa Piłsudskiego, co zwróciło uwagę organów policji, które też Zagórską aresztowały i odstawily do sądu karnego, gdzie odpowiadać będzie za zaburzenie spokoju publicznego.

— **Wielka burza.** Z Poznania donoszą pod datą 19 b. m.: Jak stwierdzono burza gradowa która wczoraj wieczorem przeszła nad Poznaniem i okolicami wyrządziła bardzo znaczne szkody.

W okolicy Biedruska szalała trąba powietrzna, która w wielu miejscach zerwała dachy z domów i zwała wiatrak.

W Usultowie wichur wyrwał z ziemi kilkadziesiąt drzew i zniósł formalnie całą stodołę, roznosząc belki na znaczną odległość. Ze stogów zjecha nie pozostało ani śladu.

— **Komunikacja powietrzna** między Paryżem i Londynem zaczęła się sztywna. W ciągu czerwca na przestrzeni tej odbyto 372 lotów.

— **Spisek na sultana.** Korespondent *Timesa* donosi z Konstantynopola: Policja turecka wykryła spisek na życie sultana. Spiskowcy mieli zarządem utworzyć nowy rząd tymczasowy. Wśród aresztowanych znajdują się b. kapitan Elver Effendi oraz Hussein Eddis, terrorysta, pozostający na służbie komitetu jedności i postępu.

— **Wspaniałe zbory** w całej Francji pozwolą wkrótce, zdaniem *Matina*, powiększyć rację chleba, lecz prace około żniw są bardzo utrudnione przez brak rąk robotniczych. Zarząd rolnictwa prowadzi rokowania w sprawie imigracji robotników rolnych z Włoch, Czechosławii i Polski.

— **Kinematograf na usługach medycyny.** Uczeń francuscy dr. Lormon i dr. Comandon, wynaleźli aparat skombinowany

z maszyną do zdjęć kinematograficznych i aparatu X ray, nazwanego „Radiocinematograph“ za pomocą którego można dokładnie widzieć całą wewnętrzna działalność ludzkiego organizmu. Eksperci medycyjni Amerykańskiego Czerwonego Krzyża, znajdujący się obecnie w Europie, stosują ten nowy wynalazek rozlegle w centrach, gdzie panuje epidemia, zwalczana przez Czerwony Krzyż. Jest nadzieja, że nowy ten wynalazek odkryje wiele tajemnic medycznych, zajmujących obecnie umysł poważ naukowych świata. Zawiązując temu wynalazkowi, który jest już zastosowany w praktyce, lecz nie jest jeszcze doskonałym, wewnątrz funkcjonowanie żyjącego organizmu, może być pokazany na ekranie ruchomych obrazów, gdzie dokładnie będzie można widzieć bicia serca, przebieg trawienia, proces oddychania, akcję krwi w żyłach, działalność nerwów, muskułów i tym podobne procesy.

— **Zebranie rodziców** tych dzieci, które dotychczas jeszcze nie wyjechały na kolonie wakacyjne z ramienia Komitetu „Dzieci na wieś“, odbędzie się we czwartek dnia 22 lipca 1920 o godzinie 6 wieczorem przy ul. Butowskiego 17 (parter na prawo drzwi nr. 13).

Jak naliczaniejczy współdział w zebraniu pożądanym w interesie własnym dzieci i rodziców.

— **Koło Studentek** wzywa wszystkie członki, przebywające we Lwowie, aby zgłaszały się w Domu Akademickim ul. Łoznińskiego 7, w piątek i sobotę dnia 23 i 24 b. m. między godziną 10 a 11 i 4 a 6, celem odebrania deputatu, przydzielonego przez Misję Amerykańską w cenie 170 Mk.

Deputaty dla ewakuowanych urzędników. Przebywający we Lwowie pracownicy państwowi z ewakuowanych terenów wschodniej Małopolski o ile podlegają zapatrywaniu U. Z. P. P. zgłaszać się mogą po odbiór deputatów żywnościowych do biura Urzędu Z. P. P. przy ul. Przemysłowej Państwowych, Watowa 9.

Lwów, dnia 17 lipca 1920.

## Ofiary i pokwitowania.

(Złożone w Administracji).

Urządniczy i urzędniczy Oddziałowy zgrupowani w „Polskim Związku Urzędniczym Oddziałowy“ złożyli w Administracji naszego miasta na cel „Wszystko dla frontu“ jednodniowy swój zarobek według następującej listy:

1. Sekcja Oddziałowy Osiedli we Lwowie 3.780 Mk. 2. Ekspozytura budowlana Bóbrka Marek: 112, 3. Bohorodczan 195, 4. Borzechów 50, 5. Brody 337, 6. Brzeżan 241, 7. Buczacze 1.300, 8. Czortków 259 10 9. Gortice 651 58, 10. Gródek Jag. 390, 11. Horodenska 240, 12. Jarosław 393, 13. Kalin z 98, 14. Kamionka strumłowa 687, 15. Kolumny 332, 16. Kopyczyńce 896, 17. Lisko 295 40, 18. Lubaczów 429, 19. Lwów 916 98 20. Lubartów 53 80, 21. Mielec 260, 22. Nadwórna 425 50 23. Nisko 342 75 24. Podhajce 145, 25. Przemyski 1.072, 26. Przemyslan 422, 27. Białobrzegi 198 50, 28. Rohatyn 422, 29. Rudki 336 50 30. Sanok 422, 31. Sądowa Wisznia 612 32. Sniatyn 127, 33. Stanisławów 526, 34. Stryj 700, 35. Tarnobrzeg 780, 36. Tarnopol 446, 37. Zaleszczyki 640, 38. Zborów 137, 39. Złoczów 460, 40. Żółkiew 325, 41. Bołochów 102 43 K. U. O. w likwidacji we Lwowie 3.155, 42. Państwowa Komisja Przyw. i wyw. we Lwowie 526 44 E. B. Nowy Sącz 630, Ogółem 24.849 Mk. 06 f.

Czwarta lista składek na okręg dzielnic polskich. W dalszym ciągu złożono na ten cel do rąk Komitetu (Zimorowicza 17). Z Czwartej: P. Kazimiera z Janowskich Smolnik 7000 Mk.; z Brzeżan: gimnazjum polskie (ponownie) 815 10 Mk.; z Przemysła: kl. II. szk. wydz. żeń. im. kr. Jędrzejki: 34 50 Mk.; ze Lwowa: *Kurier Lwowski* (ze składki): 1126 89 Mk., Bank ziemski kredytowy (zebrane przez *Kurier Lwowski* w czasie walk o Lwów): 1371 79 Mk., szk. żeń. im. św. Anny 435 38 Mk., filja tej szkoły 704 Mk., Froelówka przy szkole im. św. Antoniego 62 50 Mk., szkoła żeń. im. Elżbiety 1907 08 Mk., szk. męska im. Konarskiego 462 Mk., szkoła żeń. im. Konarskiego 425 10 Mk., szk. męska im. Kurdeckiego 780 36 Mk., szk. żeń. im. Lenartowicza 553 Mk., szk. męska im. M. Magdaleny 300 Mk., szk. męska im. św. Marcina 1652 48 Mk., szkoła żeń. im. Mickiewicza 455 31 Mk., szk. męska im. Piramowicza 269 30 Mk., szk. męska im. Sienkiewicza 609 90 Mk., szk. męska im. Sobieskiego 579 30 Mk., szk. męska im. Staszica 771 52 Mk., szk. żeń. im. Tańskiej 59 Mk., szk. żeń. im. św. Teresy 62 Mk., szk. żeń. im. św. Zofii 150 Mk. — razem, z wykazanymi poprzednio

35.620 33 Mk Całą zebrałą do tej pory go-  
tówką ulokowaną w pożyczce państwowej.

Zbiórka urządzona przez Tow. P. P. Salezjanek w dniu 18 b. m. dała wynik 19 929 Mk, wydatki 790 Mk Czysty dochód 18 229 Mk oddano Związku stowarzyszeń Pomocy dla żołnierza polskiego „Wszystko dla frontu”. Przewodniczącą Tow. Michałowa Jorkaczowa dziękuje wszystkim Paniom za pracę w tej zbiórce.

### Matura.

Egzamin dojrzałości w państwowym II. gimn. w Tarnowie odbył się w dniach 11—15 czerwca 1920 pod przewodnictwem dyrektora państw. gimnazjum w Jarosławiu radcy Ignacego Bychlika. Egzamin dojrzałości złożyli: Berglas Bernard, Boratyński Czesław (z odzn.), Brand Henryk, Goldfinger Ignacy, Israelowicz Józef, Karpiński Rudolf, Kazród Tadeusz, Neiger Dawid, Neubart Karol, Paseli Adam, Rottenberg Salo, Świątko Franciszek, Szymonowicz Leon, Tuchverderber Juda, Uszko Franciszek, Wachtel Saal, Wertz Bogdan (z odzn.), Wróblewski Stanisław, Fenchel Emill (prywat.), Ohwiatek Leon (ekstern.), Nimezewski Stanisław (ekstern.) Nie reprobowano żadnego abiturjenta.

3 uczniów publicznych odstąpiło od egzaminu.

### Notatki literacko-artystyczne.

Wystawa sztuki polskiej. Obecnie w Pucku otwarto wystawę sztuki polskiej, urządzonej staraniem sekcji kulturalno-oświatowej dowództwa morskigo.

Nie są to, oczywiście oryginały, lecz reprodukcje z najwybitniejszych dzieł artystów polskich — w drzeworytach, cynkotypach lub pocztówkach barwowych, a mających na celu zaznajomienie z obecnym stanem sztuki polskiej, szerzenie kultury naszej, gdzie jest tego potrzeba.

A ponieważ wystawa taka mieści się cała w jednym, niezbyt wielkim kufrze, więc może decydować na wszystkie kresy i rozmaite kąty zapadłe.

Wydawnictwo tygodnika „Bewja” z powodu trudności, wynikających z obecnej sytuacji, zamuszone jest zawiesić wydawanie pisma na okres trzech miesięcy.

(mre: Tadeusz Opioła. Z opowiadań plutonowego Walochy. Lwów 1920. Nakładem Uniwersytetu Żołnierskiego D. O. E. VI. armji.

Tego rodzaju książeczek winniśmy rzucić na front bojowy jakimiśkolwiek, przemówią one bowiem do żołnierza w sposób dlań zrozumiały, pouczą go i pokrzepią. Tadeusz Opioła okazał się doskonałym egzitorum, styl posiada zdrowy i jędrny, rozumie psychikę swych słuchaczy czy czytelników, zapalę młodzieńczej i dużej dobrej woli, winien być więc w dzisiejszych gorączkowych czasach wyjątkowy na wiecach i zgromadzeniach ludowych.

Drobiazg jego „Co to jest Ojczyzna?” uświadomił obojętnych lub nieświadomych dostatecznie. Opowiadania „Różny jest naród w wojsku”, „Wojsko to jakby okręt”, „Trza uważać na siebie”, „Kto chępliwy — ten lekkomyślny”, „Wpadli jak mysz do garaka”, „Różnie wracają do swoich”, „Hej dziewuchy, dziewczęta...” — rośmieszają, ale i pouczają w niejednym kierunku. Wskazówka „Gdzie najlepiej schować pieniądze?” przysporzy niezawodnie Polskiej Pożyczce Odręczenia nie jedną tysiączkę marek.

Trafnie więc uczyniła *Plucówka* ogłaszając opowiadania plutonowego Walochy; dobrze się stało, że zebrane je w osobny tomik. Niech wśród naszych żołnierzyków zyskują na większą poczytność — będzie to dla ich autora najmilszą nagrodą.

Rapport Edmund. Wacław Potocki jako satyrk (Prace historyczno literackie Nr. 14). Nakładem Gebethnera i Wolffa, Warszawa, Lublin, Łódź, Poznań, Kraków. G. Gebethner i Spółka, druk W. L. Aaczyca i Spółki, 1920, 8°, str. VI+108.

Autor postawił sobie za zadanie usadzić sąd, wypowiedziany przez historyków naszej literatury, że Wacław Potocki jako satyrk ogarnął całe życie Polski XVII wieku zarówno domowe, jak publiczne. W su mienniej przeprowadzonej rozprawie mówi narzód o satyrze ogólnoludzkiej w utworach poety, dochodząc ostatecznie do wniosku, że w tej dziedzinie Potocki nie oryginalnego nie stworzył: w satyrze narodowej

jednak odszaca się znaczną oryginalnością. Mówi więc autor dalej o uwagach Potockiego, w sprawie wychowania, życia domowego, życia społecznego i politycznego szlachty, duchowieństwa, nietolerancji, w końcu uwzględnia jego satyryczne wznamki, odnoszą się do spraw literackich. W ostatecznym wyniku wywodzą swych stwierdza autor, że satyra nie była dla Potockiego czemś grzygodnem, przypadkowym, lecz istotnym pierwiastkiem jego twórczości. W tamatach poruszany napotyamy niemałą podobieństwa z pomysłami współczesnych autorów, jak Twardowskiego Lubomirskiego, bezimiennego autora satyry: „Prywat Polska kieruje”, Opalińskiego. Te zbieżałość tłumaczy autor tem, że współlanych tych tamatów dostarczało smę życie, wykazuje też słusznie, że Potocki treść satyry XVII w. własnymi, nowymi motywami wzbogacił w znacznym stopniu. Kwestię, o ile Potocki jako satyrk zadłużył się u swoich poprzedników w formie swoich utworów i wogóle w pomysłach literackich, zbywa autor szczerze i to jest znaczną wadą rozprawy. Jako sumienną w końcu cechą satyrycznych utworów poety uważa autor bryzm, wreszcie więc tamatów: ból patriotyczny, jest najważniejszą pierwiastkiem w jego twórczości satyrycznej.

Dr. Wiktor Hahn.

### Dwa światy.

*Kurjer Warszawski* podają ciekawe wspomnienia z przed 60 laty, charakteryzujące te dwa odrębne światy duchowe, jakie reprezentują Polska i Rosja.

W latach 1858—1862 nie było w Rosji popularniejszego publicysty nad Hercena.

Uciekłszy z ojczyzny do Londynu, wydawał zaczął w Anglii dwutygodnik *Kołokole*, którego artykuły wywierały nad Nową wpływ olbrzymi.

Publikacja ta w tysiącach egzemplarzy przedostawała się do kraju pomimo cenzury i straty pogranicznej i sfory żandarmów. Opowiadał sobie, że sam car jest pierwszym czytelnikiem tego zakazanego wydawnictwa. Hercen oblegał stale warownie despotyzmu rosyjskiego i w walce tej w środkach nie zabierał.

W dwóch artykułach, ogłoszonych w *Kołokole* 15 marca i kwietnia 1860 r., zajął się on stosunkiem partji liberalnej rosyjskiej do sprawy polskiej i tak pisał między innymi:

„Wielkie to szczęście, że cesarstwo rosyjskie pozostało państwem bezkarnym, że nie znalazło jeszcze społecznego leżyska, że łatwo może zerwać z przeszłością, nie mając powodu troszczenia się o nią; że przeto jest krajem najzdolniejszym do przyjęcia i rozwinięcia socjalizmu”.

„Jutrzenka lepszego losu — pisze — zaczyna świtać w przyszłości”.

„Proszę pomrzeć, co nastąpi wówczas, kiedy ludność, szóstą część kuli ziemskiej zamieszkujejąca, z tatarskich i ludzkich plemion powstała, z kadyan niemieckich wyszła, z tradycją, żadnem dziesiątym wiekiem, porozumienie się z zachodnim społeczeństwem, z zachodnią ludnością robotniczą i sprostszą, że jedni jak drudzy stanąć powinni w tych samych prawach obronie? Któż przewidzieć i ogarnąć zdoła widowisko, jakie ów dzień fatalny sprowadzi? W każdym razie nie ulega wątpliwości, że owego dnia krew potokami popłynie!”

Zwracając się do Polaków, Hercen powiada: „Przed tą straszną walką mybyśmy chcieli, aby Słowianie przyjacielską sobie podali rękę, aby weszli w sojusz braterski nie dlatego, aby Rosji pomagać (*Rosja fara da se*), ani dlatego, aby z niej utworzyć jakieś potworne imperjum (nie niedorzeczniejszego jak te olbrzymie państwa, które udźwignąć nie mogą własnego ciężaru), ale dlatego, aby inni Słowianie nie zostali po stronie przeciwności, nie stali się teatrem krwawych walk, mordów i pożog!”

„Można Polacy, mówi wreszcie Hercen, istotnie więcej należą do starego zachodniego świata i szecha z ryerskim poświęceniem dzielić jego losy ostatnie, to jest wylać za niego krew własną, jak Poniatowski i być jak ten sam Poniatowski, w pieśni Berankera, świadkiem rodnierającego duszę widowiska, że Zachód nie chce prd é ręki tonącemu za niego bohaterowi. Niech się stanie w ten ich wola!”

Głos ten nie pozostał bez echa. Po słuchajmy, co odpowiedziały *Roczniki Polskie*, które były wyrazem emigracji, skupiającej się koło ks. Adama Czartoryskiego. Redagowali je ks. Adam Kaliński i Julian Kłaczkowski. „Dziękuję p. Hercenowi za to przypuszczenie” — odpowiadają publiczności nasz. „Spodziewamy się że nie jest bezasadne. Jeśli buza, jaka wróty, ma zawyć od północy, jeżeli świat ma ujrzeć „obrydlivość spustoszenia”, przepowiadana przez proroka

rosyjskiego, Polska nie wyrzuci się przykłądu, jaki jej bohater Elstery zostawił.

Ona stanie znów, jako przednia straż wiary, cywilizacji, zasad społecznych i prawdziwego postępu, a gdyby pokonana bvé miała, nieskazitelną cnotę i honor znów odda w ręce Boga! Obętnie! złączy się ze zwycięzcy, nęli ze zwycięzcy, którzyby, jak nowy Atylla w dziejach ludzkości, otrzymali nazwę Biega Boiego”.

Jeżeli Hercen, jak się okazuje, znał dokładnie umysłowość Moskwy i krwiożercze wyrotowe jej dążenia, to publiczności polacy niemałej dokładnie przepowiedzieli stanowisko Polski w walce o ideały wszechludzkie. Nie sejdziemy z drogi, będącej rzekiem postępowaniem dziejowem; napady barbarzyńców odpiąć będziemy, obojętnie nad herdami ich powiewała chorągiew z kłamiwemi godkami.

### Telegramy P. A. T.

#### Powszechny pobór roczników 1894—1890.

Warszawa. *Kurjer Warszawski* ogłasza rozporządzenie B. O. P. z 14 b. m. w przedmiocie poboru roczników od 1894 do 1890 włącznie. Rozporządzenie to opiewa: Upoważnia się Bząd do przeprowadzenia powszechnego poboru męczyzna urodzonych w latach od 1894 do 1890 włącznie. Wykonanie niniejszego rozporządzenia i ustalenie kolejności poboru poszczególnych roczników porucza się Ministrowi spraw wojstowych w porozumieniu z Ministrem spraw wewnętrznych i Ministrem byłej dzielnicy pruskiej. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem jego ogłoszenia.

#### Anglja zaleca bezpośrednie porozumienie z rządem sowietów.

Warszawa. Jak podaje *Kurjer Warszawski* poseł angielski w Warszawie zjawił się we wtorek wieczorem u Ministra spraw zagranicznych ks. Sapięhy i oświadczył, że rząd angielski po wymianie depesz z rządem bolszewickim uznał za wskazane doradzić Polsce bezpośrednie zwrócenie się do rządu sowietów z prośbą o zawieszenie broni.

Bezpośrednio po tem zebrała się na posiedzenie ROP. Na posiedzeniu tem, które trwało przez całą noc aż do rana, uchwalono wysłać do Moskwy radę z prośbą o zawieszenie broni. W ciągu dnia weszło do Moskwy kilka delegatów ze Lwowa stwierdzając, że chodzi o zastępstwo interesów wschodniej części Małopolski wobec zbliżających się rokowań.

#### O interesy wschod. Małopolski.

Warszawa. Delegaci lwowscy dr. Loevenherz i radca Rybicki odbyli dłuższą konferencję z Wi ministrem Dąbrowskim. *Gazeta Warszawska* zapowiada przyjazd jeszcze kilku delegatów ze Lwowa stwierdzając, że chodzi o zastępstwo interesów wschodniej części Małopolski wobec zbliżających się rokowań.

#### Litwa nie pójdzie z Rosją przeciw Polsce.

Gdańsk. Tutejsze dzienniki niemieckie ogłaszają następujące doniesienie Litewskiej Agencji telegr.: Rosyjski radiotelegram donosi z Moskwy, że wojska litewskie pójdą wspólnie z Rosją przeciwko Polsce. Doniesienie to nie odpowiada rzeczywistości, gdyż wojska litewskie obsadzają tylko obszary opuszczone przez Polaków i zachowują zresztą najściślejszą neutralność.

#### Konwent senjorów.

Warszawa. *Kurjer Poranny* donosi: Dział w południe odbył się posiedzenie konwentu senjorów, na którym zapadła uchwała co do porządku obrad i terminu najbliższego plenarnego posiedzenia Sejmiku. Również na dzień dzisiejszy zapowiedziano wspólne posiedzenie komisji spraw wojskowych i spraw zagranicznych.

#### O rząd koalicyjny.

Warszawa. Jak donosi *Kurjer Warszawski* na posiedzeniu B. O. P. przedstawicieli wszystkich stronnictw wypowiedzieli się za utworzeniem rządu koalicyjnego, czyli że rząd ten powstałby z woli wszystkich stronnictw.

Wczoraj po południu delegaci stronnictw porozumiewali się z Naczelnikiem Państwa co do składu osobistego nowego rządu. W chwili rozpoczęcia posiedzenia B. O. P. skład nowego rządu nie był jeszcze ustalony. Posiedzenie B. O. P., na którym zapadła ostateczna decyzja rozpoczęła się o godzinie 8 wieczorem i trwało do rana.

Warszawa. *Kurjer Warszawski* pisze: Społeczeństwo z pewnością nie odmówi poparcia nowemu gabinetowi w prakowaniu, że zdoła on utrzymać koalicyjny charakter Bzadu Obrony Państwa i zachować odpowiedzialną linię postępowania.

#### Wilno w rękach litewskich.

Warszawa. *Gazeta Poranna* pisze: Wilno znajduje się w rękach litewskich, ale stoją jeszcze w mieście oddziały komunistyczne, a nadto bawia jeszcze w mieście komisarze bolszewicy, którzy prowadzą z rządem litewskim rokowania, w sprawie oddania miasta Litwinom, jednakże w zamian za to domagają się pozwolenia na przejście wojsk sowieckich do granic niemieckich.

#### Ulgi kolejowe dla jadących na Górny Śląk.

Warszawa. *Kurjer Polski* ogłasza następujący okólnik obwieszony na kolejach: Stosownie do rozporządzenia Ministerstwa kolei żelaznych jadącym na górnośląski teren plebisytowy, należy wydawać bilety ulgowe z 80 proc. zniżką do Sosnowca na zasadzie okazanych zaświadczeń Ministerstwa b. dzielnicy pruskiej i Komitetu obrony Śląska przy Radzie narodowej w Poznaniu.

### GOSPODARSTWO I HANDEL.

— Marka polska. Wiedeńskie dzienniki podają, że w wolnym handlu notowano dziś markę polską 103 halersy.

### Z ostatniej chwili.

Lwów, 22 lipca 1920.

Wobec rozslawianych pogłosek o zarządzonej ewakuacji Lwowa, możemy stwierdzić na podstawie autentycznych informacji, że dotychczas zarządzono jedynie zabezpieczenie dobra państwowego i bankowego, jak efektów i depozytów, o tyle jednak, o ile wskutek tego nie ucieciami normalny dalszy tok czynności urzędów i instytucji finansowych. Zarazem wydano zarządzenia, mające na celu ułatwienie wyjazdu tym rodzinom urzędników i funkcjonariuszy państwowych, które z własnej inicjatywy zamierzają dobrowolnie opuścić Lwów. Zresztą żadnych zarządzeń ewakuacyjnych nie wydawano, gdyż sytuacja militarna tego nie wymaga.

### Sytuacja wojenna.

(Godz. 1:25 pop.)

(Z) Sytuacja zasadniczo niezmienną. Ciężkie walki rozgorzały w rejonie między Luckiem a Krzemieńcem, których przebieg i wynik nie jest jeszcze dokładnie znany. Powinny one dziś skończyć się.

Pułk kozaków kubańskich, który przeszedł na naszą stronę, zachował dobrą postawę i składa się z elementów pewnych, prowadzonych przez pułkownika i oficerów.

(Z) Generalny Delegat Bzadu dr. Gałeczki w towarzysztwie komendanta policji państwowej na Małopolskę pułk. Horszowskiego udał się dziś wczesnym rankiem do Złoczowa, celem inspekcji powiatu i odbył konferencję z tamtejszym starostą p. Głatkowskim.

Następnie przyjął Gen. Delegat dr. Gałeczki urzędników starostwa oraz przedstawicieli innych urzędów z prezesem sądu Jaworskim i dyrektorem gimnazjum Kryczyńskim.

Gen. Delegat apelował do urzędników, by w tych ciężkich czasach wytrwali na posterunkach i ofiarnością pracy dawali przykład ludności.

Ok 1:00 godzin wieczorem nastąpił dr. Gałeczki do miasta i pozostał w mieście o 1:30 n j i d o w d i u t a k o n f e r e n c j e z g e n. Iwaszk-w-rem.

Wszelkie i odpowiedzialny redaktor: STANISŁAW ROSSOWSKI.

## OGŁOSZENIA URZĘDOWE.

## Różne obwieszczenia.

L. 13298/920

(7114 3-3)

## Obwieszczenie

w celu nadania składowni tytoniu w Grybowie.

Połączona składownia tytoniu będzie obsadzona drogą publicznej konkurencji. Zawiadawca składowni jest obowiązany do sprzedaży wartościowych znaczków stemplowych. Składownia jest przydzielona z poborem wyrobów tytoniowych powszechnej taryfy do Urzędu sprzedaży w Nowym Sączu i ma zapatrywać w te wyroby własną sprzedaż tudzież łącznie z własną trafiką składową 89 trafik wartościowe znaczki stemplowe w Urzędzie podatkowym w Grybowie.

W rocznym okresie od 1 stycznia 1919 do 31 grudnia 1919 wydano w tej składowni przydzielonym przedsiębiorstwom sprzedaży materiałów tytoniowych za cenę kupna w kwocie 189 390 Mk. 60 f. obliczony wedle ceny dla konsumentów (taryfowej) zbyte do trafiki składowej wynosił 95 492 Mk. 60 f. od czego składownik osiągnął zysk trafikanci w kwocie 9 549 Mk. 26 f.

Ze sprzedaży wartościowych znaczków stemplowych osiągnięto w powyższym rocznym czasokresie 164 Mk. 8 f. surowego zysku.

Wszystkie wydatki połączone z zawiadaniem obsadzić się mających skarbowych przedsiębiorstw komisowych ma ponieść sam nabywca. Bliższe daty co do dotychczasowego dochodu przedsiębiorstwa i co do wydatków pokrywanych przez poprzedniego zawiadawcę i można poznać z wykazów dochodu i wydatków przechowywanych w Dyrekcji okręgu skarbowego w Nowym Sączu, albo w Nadzorze Straży skarbowej w Gorliach.

Skarb Państwa nie ręczy jednakże za to, czy podany w niniejszym obwieszczeniu, albo też wykazach dochodu i wydatków dochód także w przyszłości faktycznie będzie można osiągnąć.

Oferty należy wnieść odpowiednio do postanowień przepisu o obsadzaniu trafik.

Skarbowe przedsiębiorstwo komisowe, które ma być obsadzone, może być wykonywane tylko w dotychczasowym miejscu, albo też w innym odpowiednim domu w bezpośrednim sąsiedztwie położonym, a przede wszystkim w Grybowie i ma być prowadzone samodzielnie i ma być odgraniczone od przemysłu, połączonego ze składownią.

Żądanie poborów należy wyrazić w następujący sposób:

1. za składownię tytoniu: a) albo przez wymienienie kwoty oharowanego zwrotu od zysku z trafiki składowej przy równoczesnym zrzeczeniu się prowizji składownika albo, b) tylko przez zrzeczenie się prowizji składownika albo wreszcie c) przez wymienienie żądanej stopy procentowej prowizji od wartości pieniężnej materiału tytoniowego w składowni pozbytego żadanego rocznego ryczałtu prowizyjnego, a odrębnie, 2. za sprzedaż specjalnych wyrobów tytoniowych, a) albo przez wymiarowanie kwoty oharowanego zwrotu od zysku sprzedawcy ze sprzedaży dopuszczonych do powszechnej sprzedaży specjalnych wyrobów fabrykacji rządowej i cygar zbytkowych przy równoczesnym zrzeczeniu się zmiennej prowizji od zbytu sort importowanych tudzież zastrzeżonych specjalnych wyrobów fabrykacji rządowej, albo b) tylko przez zrzeczenie się takiejże zmiennej prowizji albo wreszcie c) przez wymienienie żądanej stopy procentowej prowizji zmiennej od wartości pozbytych sort importowanych i zastrzeżonych specjalnych wyrobów fabrykacji rządowej.

Wadium, wynoszące 1 893 Mk. 50 f. należy złożyć w Urzędzie podatkowym w Nowym Sączu przed wnieśieniem oferty, w papierach wartościowych, przedstawiających popularne bezpieczeństwo, nie podlegających wylosowaniu albo też uiszczyć w gotówce przez Pocztową Kasę Oszczędności z pomocą dowodu złożenia albo poświadczona zapłaty podatku.

Oferty należy sporządzić na przepisany druk urzędowy, prawidłowo ostemplować i podpisać tudzież wnieść w kopertach urzędowych i zabezpieczonych najpóźniej do dnia 15 sierpnia 1920 godz. 10 rano na ręce kierownika podpisanej władzy sprzedaży.

Inwalidom wojennym, oraz wdowom i sierotom po zabitych na wojnie oficerach i żołnierzach polskiej narodowości będzie przyznane bezwarunkowo prawo pierwszeństwa przed każdym innym oferentem nie inwalidą, którego oferta będzie najkorzystniejszą, a to pod warunkiem, że zgodzą się na niej ustaloną prowizję. To prawo pierwszeństwa przysługuje się w pierwszej linii oficerom,

chorątkom i z nimi na równi postawionym osobom wojskowym, względnie pozostałym członkom ich rodzin. Z pomiędzy kilku uprawnionych do pierwszeństwa kompetentów, uwzględnia się kompetenta, który najbardziej potrzebuje pomocy. Jako prowizję wyznacza się dla uprzywilejowanych kompetentów 0-9 proc. (dziewięćdziesiątych procent) prowizji od wartości pieniężnej materiału tytoniowego pozbytego w składowni, oraz 10 proc. (dziesięć procent) prowizji od wartości pieniężnej materiału tytoniowego pozbytego w trafice składowej.

Oferty nie sporządzają na urzędowym formularzu, nie wchodzi w rachubę jako się nadszające się do przyjęcia.

Publiczna rozprawa ofertowa odbędzie się w pokoju komisyjnym l. 18 podległej władzy sprzedaży dokładnie o godzinie wyżej podanej.

Oferenci są związani swoimi ofertami jeszcze przez pełnych sześć miesięcy po dniu rozprawy ofertowej.

Władza sprzedaży zastrzega sobie wolny wybór między ofertami.

Dyrekcja okręgu skarbowego.

Nowy Sącz, dnia 9 lipca 1920.

## Licytacje.

E. 143/20/5. Jest wdrożona przymusowa licytacja realności lwh. 107 gm. Dukla składająca się z pb. lk. 269 i pgr. lk. 208 realności lwh. 387 gm. Dukla składająca się z pgr. lk. 230, a na pb. lk. 269 wybudowany jest budynek murowany blachą kryty, częściowo zniszczony. Realność ta są własnością i wposiadaniu Mendia Lesera Weinbergera. Wszystkie osoby, które roszczą sobie do powyższych realności prawa rzeczowe (własność, służebność, zastaw lub też inne prawa) wzywa się by je zgłosiły najpóźniej do 15 sierpnia 1920 w tut. sądzie pisemnie lub ustnie, nie zgłoszone w terminie powyższym prawa i roszczenia będą uwzględnione o tyle, o ile wypływają one z aktów egzekucyjnych.

Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dukla, dnia 18 czerwca 1920. (7268 2-3)

## Spadki.

A. 385/19/5. Wezwanie nieznanych dziedziców. Israel Singer, z Niemirowa, zmarł dnia 9 października 1919 nie pozostawiając ostatniego rozporządzenia. Sądowi niewiadomo czy pozostali dziedzice. Ustanawia zatem dr. Henryka Rosenberga, adwokata w Niemirowie, kuratorem spadku. Kto zamierza zgłosić roszczenie do spadku winien o tem donieść temu sądowi w ciągu jednego roku licząc od dnia dzisiejszego i wykazać swe prawa do spadku. Po upływie tego czasu kresu będzie spadek wydany tym osobom, które wykazą swe prawa, o ileby zaś praw nie wykazano, spadek przypadnie Skarbowi Państwa.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Niemirow, 27 kwietnia 1920. (7258 2-3)

## Amortyzacje.

Nc. III. 370/18 (1). Über Ausuchen der Eugenie Misiewicz, Postmeisterin in Dobrowlany ad Drohobycz wird das Verfahren zur Amortisierung nachstehender der Antragstellerin in Verlust geratenen Verkaufsurkunde eingeleitet und deren Inhaber aufgefordert, seine Rechte binnen eines Jahres vom Tage dieses Ediktes an geltend zu machen, sonst würde die Verkaufsurkunde nach Ablauf dieser Frist für unwirksam erklärt.

Verkaufsurkunde Bezeichnung: Verkaufsurkunde Nr. 108.361 über den bei der Firma „Eduard Urban, Büna gekauften Bodenkreditlos l. Erm. Ser. 1181 Nr. 53. Bezirksgericht Medzeie, am 21 Jänner 1919.

T. 11/13/22. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Edwarda Weissa, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginać; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu jednego roku od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnio-

skowi. W razie przeciwnym uznalby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone.

Oznaczenie papierów wartościowych: Kupony od 4 1/2 proc. listów hipotecznych gal. Akt. Banku hipotecznego we Lwowie po 1000 kor. Ser. B. Nr. 1073 datne 1/11 1919 do 1/5 1933, Nr. 1074 datne 1/11 1919 do 1/5 1933, Nr. 4165, 1/11 1918 do 1/5 1933, Nr. 6415 1/11 1914 do 1/5 1933, Ser. C. po 2000 kor., Nr. 14 938 datne od 1/5 1919 do 1/5 1933. Natomiast odmawia się wnioskowi o wdrożenie postępowania amortyzacyjnego co do kuponów od 4 1/2 proc. listów hip. po 1000 kor., S. B. Nr. 1072, 1/11, 1914, 1/5, 1/11 1915, 1/11 1916, 1/5 1/11 1917, 1/5 1918, Nr. 1074, 1/11 1914, 1/5 1/11 1915, 1/5 1/11 1916, 1/5, 1/11 1917, 1/5, 1/11 1918, 1/5 1919, Nr. 4165 1/11 1914, 1/5 1/11 1915, 1/5 1/11 1916, 1/5, 1/11 1917, 1/5 1918 S. C. Na 2000 kor. Nr. 14928, 1/5 1914, 1/11 1917, 1/5, 1/11 1918 albowiem wedle zawiadomienia Banku krajowego hipot. kupony te wpłynęły do kasy Banku przeto nie mogą być umorzone.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 12 stycznia 1920. (5937)

T. V. 32/19 (2). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Józefa Rosenberga do rak Arnolda Altschüllera w Tarnopolu ul. Szewcraki l. 21 podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginać. Wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu sześciu miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia przedłożył temu sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznalby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone.

Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczka wkładowa Kasy Oszczędności miasta Tarnopola Nr. 40.651 na kwotę 20.000 kor. opiewająca i nazwisko Józef Rosenberg wystawiona.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 27 listopada 1919. (6135)

T. 806/19 (3). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Marsa Leidersa podejmuje się postępowanie, celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginać; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu 6 miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznalby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone.

Oznaczenie papierów wartościowych: książeczka wkładowa Gal. Kasy Oszczędności we Lwowie Nr. 90552, na nazwisko Max Leider wystawiona na 400 kor. według stanu z dnia 14/8 1914, obecnie na 452 kor. 62 hal. opiewająca.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, 5 marca 1920. (6325)

T. V. 45/18 (3). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Małki Berlas w Kołomyjach ul. Sobieskiego l. 17 podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginać; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu sześciu miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznalby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone.

Sąd obwodowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 7 października 1918. (6344)

Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczka wkładowa Kasy Oszczędności miasta Tarnopola Nr. 24.256 na 240 kor. i na nazwisko Małki Berlas opiewająca.

Sąd obwodowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 7 października 1918. (6344)

T. 126/20 (3). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Antoniego Makolndry podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginać; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu 6 miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznalby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone.

Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczka wkładowa miejskiej Kasy o-

szczędności we Lwowie Nr. 4595 na imię Kazimierza Makolndry i kwotę 650 koron opiewająca.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 17 maja 1920. (6321)

T. 105/20 (3). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Prokuratorji Generalnej Rep. P. Oddział we Lwowie podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginać. Wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznalby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone.

Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczka wkładowa Buskiej Szachownicy w Przemyślu Nr. 17.912 na 3000 kor. na rzecz fundacji Stefana i Pelagji Żakowskich dla bursy w Uhaowie.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, d 12 kwietnia 1920. (6492)

Nc. II. 19/20. Na wniosek Leiby Meiselmanna, kupca w Zaleszczykach zarządza się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które miały zaginać i wzywa się posiadacza tego papieru wartościowego, aby zgłosił swe prawa do jednego roku od daty tego edyktu. W razie przeciwnym uznalby sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy jako pozabawiony znaczenia.

Oznaczenie papieru wartościowego: Kartka zastawowa Nr. 53963 wystawiona przez Bukowińską Kasę Oszczędności w Czerniowcach.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Zaleszczyki, 21 marca 1920. (7175 1-3)

Nc. VI. 386/18/4. Na wniosek Stefana Alimurka, w Sniatynie, wdraża się postępowanie, celem amortyzacji zagubionych rzekomo kartek zastawowych Nr. 36 322, 40.002 i 43.984 Bukowińskiej Kasy Oszczędności w Czerniowcach na zastawione: 1. złoty naszyjnik i 2 złote pierścienie za 17 kor.; 2. złoty naszyjnik, 1 srebrny, długi łańcuszek i 1 srebrną bransoletę za 14 kor. i 3. złotą bransoletę i 4 srebrne łyżki za 16 kor.

Posiadacza powyższych kartek zastawicznych wzywa się, aby się zgłosił ze swoimi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie tego czasu kresu zostaną uznane te prawa za nieistniejące.

Sąd powiatowy, Oddział VI.

Sniatyna, 28 czerwca 1920. (7178 1-3)

T. IV. 36/20 (3). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Katarzyny Rakowej, w Rędzinie, podejmuje się postępowanie celem umorzenia niżej wymienionych papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginać; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznalby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone.

Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczka wkładowa Kasy Oszczędności miasta Tarnopola Nr. 138483 na 6.400 koron na nazwisko Katarzyny Rakowej opiewająca.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 9 maja 1920. (6076)

T. 43/19/2. Na wniosek Kasy Pożyczkowej gminy chrześcijańskiej miasta Zaleszczyk, podejmuje się postępowanie, celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które miały wnioskodawcy zaginać. Wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznalby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone.

Oznaczenie papierów wartościowych: 1. książeczka wkładowa Nr. 2896 Powiatowej Kasy Oszczędności w Zaleszczykach według stanu z 1 stycznia 1914 r. na kwotę 2.130 koron 26 h. 2. książeczka wkładowa Nr. 3416 tejże samej Kasy Oszczędności według stanu z 1 stycznia 1914 r. na kwotę 23 kor. 30 h. opiewająca.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Osorków, dnia 26 listopada 1919. (6239)

T. 12/20/2. Zarządzenie umorzenia weksla Na wniosek Towarzystwa kredytowego w Żabnie podejmuje się postępowanie celem umorzenia niższej oznaczonego weksla, który miał zaginąć i wzywa się posiadacza tego weksla, aby go do dnia 45 licząc od dnia ogłoszenia edyktu przedłożył temu sądowi. W razie przeciwnym po upływie tego terminu uznałby sąd weksel za umorzony.

Weksel jest z daty Brzesko 17/9 1908 wystawiony na zlecenie Tow. kredytowego w Żabnie 400 koron opiewający płatny 17/1 1909 w Brzesku przez Kalmana Seidenfraua w Widlicze, wystawiony, a przez Abrahama Drobnera i Gustę Drobnerową z Przeska obecnie w Krakowie przy ul. Orzeszkowej zamieszkałych przyjętego. Weksel ten był w swoim czasie zaprotestowany i zastawiony.

Sąd okręgowy j. handlowy  
Kraków, dnia 29 marca 1920. (5532)

T. VI. 136/20 (1). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Antoniego Danhoffera w Złoczowie podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawcy miał zaginąć. Wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd na ponowny wniosek ten papier wartościowy za umorzony.

Oznaczenie papieru wartościowego: Polica Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie z 4 września 1899 L. 49.623 na 2400 koron płatne ubezpieczonemu Antoniemu Danhofferowi względnie jego spadkobiercom.

Sąd okręgowy cyw., Oddział VI.  
Kraków, dnia 21 kwietnia 1920. (5544)

T. VI. 135/20 (1). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Ludwika Włodki w Lwowie podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawcy miał zaginąć. Wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu jednego roku od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd na ponowny wniosek po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony.

Oznaczenie papieru wartościowego: Polica Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie z 10 maja 1904 L. 88303 na 10000 koron płatne okazielowi 1 maja 1921 w razie dożycia ubezpieczonego Ludwika Włodki, lub natychmiast w razie jego wczesniejszej śmierci.

Sąd okręgowy cyw. Oddz. VI.  
Kraków, dnia 21 kwietnia 1920. (5541)

T. VI. 82/20 (3). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Katarzyny Poradowej w Lubaczowie podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawcy miał zaginąć. Wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu jednego roku od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd na ponowny wniosek po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony.

Oznaczenie papieru wartościowego: Polica Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie z 5 października 1900 L. 27414 wystawiona na Jędrzeja Stankę na 400 kor. płatne 1 października 1919 okazielowi.

Sąd okręgowy cyw., Oddział VI.  
Kraków, dnia 23 kwietnia 1920. (5539)

T. VI. 40/20 (3). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Witolda Biaucha w Drohobyczu podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który miał wnioskodawcy zaginąć. Wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu jednego roku od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd na ponowny wniosek po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony.

Oznaczenie papieru wartościowego: Na okaziciela opiewający kwit depozytowy spółki kredytowej członków Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie L. 6459 na polece tego Towarzystwa L. 14.743 na 5000 kor. wystawioną na Felisa Biaucha.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VI  
Kraków, dnia 23 kwietnia 1920. (5535)

T. 44/19 (5). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Cirli Fuchagelb handlującej w Kaluszu podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawczyni miała zaginąć, wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu sześciu miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi. Także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone.

Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczka kasy oszczędności miasta Stryja Nr. 22 312 na imię Cirli Fuchagelb wystawiona na sumę 6756 kor. 71 hal. opiewająca.

Sąd okręgowy, Oddział IV  
Stryj, dnia 12 maja 1920. (5225)

T. II. 1/20 (1). Zarządzenie umorzenia weksla. Na wniosek Leiby Broda kupca w Tarnowie podejmuje się postępowanie celem umorzenia niżej oznaczonych weksli, które miały zaginąć i wzywa się posiadacza tych weksli, aby go do dnia 45 licząc od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie lwowskiej” przedłożył temu sądowi. W razie przeciwnym po upływie tego terminu uznałby sąd weksle te za umorzone.

Weksle te opiewają: a) weksel z daty Rozwadów 16 maja 1913 na 230 kor. opiewający przez Andrzeja Turka i Katarzynę Turkę akceptowany, dnia 16 maja 1915 płatny w Rozwadowie przez Chaima Wolfa Bimbauma wystawiony i na Lebę Broda zrywany, b) weksel z daty Przemyśl 4 maja 1914 na 200 kor. opiewający przez J. kóba Bapsa akceptowany przez Herscha Lachnera wystawiony dnia 10 września 1914 płatny w Rozwadowie, c) weksel z daty Rozwadów 5 czerwca 1914 na 200 kor. opiewający przez Ziętę i Zelmiana Springerów podpisanego dnia 5 września 1914 płatnego w Rozwadowie przez Lebę Broda wystawiony.

Sąd okręgowy, Oddział II.  
Rzeszów, dnia 29 stycznia 1920. (5286)

T. 106/20 (3). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Prokuratorji Generalnej Rep. P. w Lwowie podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć; wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia przedłożył temu sądowi; także i inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone.

Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczka wkladkowa Ruskiej Szwadnicy w Przemyślu Nr. 1151 na 198 kor. 86 hal. na rzecz fundacji mieszkalnej Stefana Dmytrów przy gr. kat. cerkwi w Kamieniu wystawiona.

Sąd okręgowy, Oddział V.  
Przemyśl, dnia 12 kwietnia 1920. (5963)

T. 403/19 (5). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Dawida Freireicha podejmuje się postępowanie celem umorzenia oznaczonych niżej papierów wartościowych wraz z odpowiednimi kuponami, które miały wnioskodawcy zaginąć. Wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu podanego niżej terminu przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone, a to: a) same papiery wartościowe po upływie jednego roku od dnia płatności samej wierzytelności, jeśli pierwsi miała być płatna; b) kupony po upływie jednego roku od dnia płatności każdego kuponu, jednakże nie wcześniej, jak w rok po pierwszym ogłoszeniu tego zarządzenia.

Oznaczenie papierów wartościowych: 4 i pół proc. list hipoteczny gal. akc. Banku hipotecznego Ser. D. Nr. 06171 wydany 3 grudnia 1912 na 10.000 kor. opiewający wraz z kuponami z których pierwszy płatny 1 maja 1919, a ostatni 1 listopada 1921.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.  
Lwów, dnia 31 marca 1920. (5938)

T. 61/20 (3). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Anny Turkowid podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu sześciu miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone.

Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczka wkladkowa gal. Kasy oszczędności we Lwowie Nr. 212.968 na imię i nazwisko Anna Turkowid i kwotę 2000 kor. opiewająca.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.  
Lwów, dnia 15 kwietnia 1920. (5930)

T. 28/20 (3). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Józefa Żmurko podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć. Wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu sześciu miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia płatności wierzytelności przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone.

Oznaczenie papierów wartościowych: dwie książeczki wkladkowe gal. Kasy oszczędności we Lwowie na nazwisko Józefa Żmurko wystawione Nr. 189.359 wedle stanu z dnia 2 lutego 1918 na 2000 kor. i Nr. 203.330 wedle stanu z dnia 13 kwietnia 1918 na 1000 kor. opiewające.

Sąd okręgowy cywilny, Oddz. VII.  
Lwów, dnia 16 kwietnia 1920. (5929)

T. 154/19 (2). Edykt. Na podstawie uchwały sądu okręgowego w Stanisławowie z dnia 1 września 1919 r. E. 109/12/156 wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej z przechowania urzędu podatkowego jako depozytowego w Stanisławowie pod art. 9/18 K. N. 2/1914 r. 3 1/2 % książeczki rachunku bieżącego Ekspozytury Banku hipotecznego w Stanisławowie Nr. str. 4094 na kwotę 209.009 kor. opiewającej, a przez cofające się władze ukraińskie zabranej i wywieszonej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej”, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu książeczka ta za nieważną uznana zostanie. Inni interesowani winni wnieść zarzuty przeciw wnioskowi.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Stanisławów, 16 września 1920. (5472)

T. IV. 15/20 (4). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Wolfa Margoschesa podejmuje się postępowanie celem umorzenia niżej wymienionych papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu 6 miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone.

Oznaczenie papierów wartościowych: Poświadczenie na zaliczkę w kwocie 2.452 korona wystawione przez Urząd stacyjny w Tarnowie dnia 3 grudnia 1919 r. pod Nr. 2194

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Tarnów, dnia 2 kwietnia 1920. (6075)

T. 263/19 (3). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Pawła Turkowskiego w Jarosławiu podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć. Wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu 45 dni od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone.

Oznaczenie papierów wartościowych: Asygnaty 5 proc. polskiej pożyczki państwowej Nr. G. 39.997 na 1000 kor., Nr. D. 77.641 na 500 Mk i Nr. J. 123.623 na 100 Mk.

Sąd okręgowy, Oddział V.  
Przemyśl, 22 maja 1920. (5966)

T. 143/20 (3). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Julji Kwas z Jaworowa podejmuje się postępowanie, celem umorzenia niżej wymienionych papierów wartościowych, które miały wnioskodawcy zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone.

Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczka wkladkowa Towarzystwa Zali-

czkowskiego w Jaworowie Nr. 5695 na 668 K 57 hal. na Julję Kwas wystawiona.

Sąd okręgowy, Oddział V.  
Przemyśl, 30 kwietnia 1920 (5964)

T. 159/20 (3). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Fed'a Pahuty w Zakawicy podejmuje się postępowanie, celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawcy miał zaginąć; wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu 30 dni od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony.

Oznaczenie papierów wartościowych: Czeka J. Klavier Nr. 15.512 Prable Ave N. S na 17 600 Mk na nazwisko Fedka Pahuty wystawiony.

Sąd okręgowy, Oddział V.  
Przemyśl, 29 maja 1920. (5965)

T. V. 105/20. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Sabiny Tym, właścicielki realności w Sanoku podejmuje się postępowanie celem umorzenia oznaczonych niżej papierów wartościowych, które miały wnioskodawcy zaginąć. Wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu 6 miesięcy przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone.

Oznaczenie papierów wartościowych: Trzy asygnaty pożyczki polskiej Nr. G. 60162, 60163, 60164 każda na 1000 koron opiewająca.

Sąd okręgowy, Oddział V.  
Rzeszów, dnia 20 maja 1920. (5917)

T. V. 207/19 (4). Na wniosek Łucji Strzyżewskiej w Krakowie, ul. Biskupia 1. 8 wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej, rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej karty zastawu Nr. 9500 opiewającej na złote cztery pierścionki, zastawione za kwotę 22 kor. na lit. L. S. w dniu 10 lutego 1914 w Kasie oszczędności m. Przemyśla.

Posiadacza powyższej karty zastawu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu sześciu miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

Sąd okręgowy Oddział V.  
Przemyśl, 22 grudnia 1919. (5918)

Nr. V 474/19 (6). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Jana Kucia, po Jędrzejku, w Rudnikach 318, podejmuje się postępowanie, celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu sześciu miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone.

Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczka wkladkowa Banku Ludowego stowarzyszenie zarej. z ogr. por. w Mościskach wystawiona na nazwisko Jana Kucia, po Jędrzejku, z Rudnik opiewająca w r. 1914 na kwotę 473 kor. 8 hal.

Sąd powiatowy, Oddział V.  
Mościska, dnia 6 maja 1920. (5566)

T. 401/20 (5). Edykt. Na wniosek Elżsazy Barona w Stanisławowie, wdraża się postępowanie, celem amortyzacji następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu zastawniczego wystawionego przez filiję Banku austro-węg. Stanisławowie na zastawione 2 sztuki 4 proc. węgierskiej reaty koronowej po 1000 koron Nr. 893457 i 887855 nominalnej wartości 2.000 koron.

Posiadacza powyższego kwitu zastawniczego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu kwit ten za nieważny uznany zostanie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Stanisławów, 5 czerwca 1920. (5563)

T. 166/20 (3). Edykt. Na wniosek Mojżesza Liebleina w Jezepolu przez dr. Hilela Susmana w Stanisławowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu zastawniczego filij Banku depozytowego w Stanisławowie z 3 lipca 1912 r. Nr. 42 na zastawiony los turecki Nr. 628777 i los włoskiego Czerwonego Krzyża Serja 1770 Nr. 37.

Posiadacza powyższego kwitu zastawniczego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej”, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu kwit ten za nieważny uznany zostanie.

Sąd okręgowy, Oddz. IV.

Stanisławów, 22 kwietnia 1920. (5560)

T. 361/20. Edykt. Na wniosek Arona Silberscheina w Buczaczu, wdraża się postępowanie, celem amortyzacji następującej rachunkowo przez wnioskodawcę zagubionej księżeczki pow. Kasy Oszczędności w Buczaczu Nr. 6235 na kwotę 800 kor. opiewającej, a na imię Arona Silberscheina wystawionej.

Posiadacza powyższej księżeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu sześciu miesięcy od ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej” w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieważne uznana zostanie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 3 czerwca 1920. (5474)

T. 213/20 (3). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Aleksandra Janischa podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć, wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu sześciu miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia płatności wierszami przedłożył temu sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznany będzie po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone.

Oznaczenie papierów wartościowych: 2. księżeczka wkładkowa Galic. Kasy Oszczędności w Lwowie wystawiona na nazwisko Alexander Jansch Nr. 137 272 na kwotę 1.242 kor. 45 h. i Nr. 134 433 na kwotę 200 kor. opiewająca.

Sąd okręgowy cyw., Oddział VII.

Lwów, dnia 15 kwietnia 1920. (5941)

T. 146/18 (7). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Bronisława Wojcickiego podejmuje się postępowanie, celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu 6 miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznany będzie po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone.

Oznaczenie papierów wartościowych: Księżeczka wkładkowa Galic. Kasy Oszczędności Nr. 146.991 na nazwisko Bronisław Wojcicki na kwotę 4.336 koron 4 h. opiewająca.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 27 stycznia 1920. (5942)

T. V. 33/19 (3). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Goldy Bieinfeld z Tarnopola, ulica Podolska wyższa i. 37, podejmuje się postępowanie, celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć, wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu sześciu miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznany będzie po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone.

Oznaczenie papierów wartościowych: Księżeczka wkładkowa Kasy Oszczędności miasta Tarnopola Nr. 36608 na 10 007 kor. 50 h. opiewająca na imię Goldy Bieinfeld wystawiona.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, 4 listopada 1919. (6015)

T. IV. 6/20 (4). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Chaima Aberdama i Natana Aberdama właścicieli domu bankowego w Tarnowie podejmuje się postępowanie, celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć. Wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu 6 miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznany będzie po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone.

Oznaczenie papierów wartościowych: Unikat i duplikat księżeczki wkładkowej Kasy Oszczędności miasta Tarnowa Nr. 134331 na kwotę 2.600 kor. opiewającej a wystawionej na imię i nazwisko Anny Fleischer

i Izraela Sperbera na dzień 24 stycznia 1920 wypowiedzianej.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów, 12 kwietnia 1920. (6073)

## Edykta

w sprawach uznania za zmarłego.

T. 59/20. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Jan Bandurko syn Antoniego, urodzony w Krogulcu dnia 3 marca 1888, jako żołnierz 95 pułku piechoty dostał się w grudniu 1914 roku do niewoli rosyjskiej poczem przewieziony był do obozu jeńców w Katakurhanie (Sybir). Przesłuchany świadek Michał Szwedak podał, że gdy dnia 29 czerwca 1915 r. przybył na rozkaz z kilku austriackimi jeńcami do szpitala w Katakurhanie dla pogrzebania zmarłych, zastał zabita trumnę a obok złoty krzyż z napisem „Iwan Bandurków”.

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnym, że Jan Bandurko syn Antoniego poniósł śmierć, przeto na prośbę Anny Olijnik zam. Bandurków, wdraża się postępowanie, celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego i uznania małżeństwa jego z Anną Olejnik zawartego w dniu 11 listopada 1913 roku w Krogulcu za rozwiązane. Wydaje się przeto wezwanie ogólne, by zawiadomiono sąd albo adw. dra p. Melitona Wdraka, którego się kuratorem i obrońcą węgła małżeńskiego ustanawia aż do dnia 1 września 1920 o zaginionym Janie Bandurko.

Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddz. IV.

Czortków, 4 kwietnia 1920. (4877 2-3)

T. 135/20 (5). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Kreczkowski, syn Piotra i Marji, urodzony w Makowej 31 sierpnia 1886 żołnierz 4 bataljonu strzelców w sierpniu 1914 odszedł na front rosyjski i od tego czasu nie dał wiadomości o sobie.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 24 i 277 ust. cyw. i ustawy z 16 lutego 1883 Nr. 20 i 31 marca 1918 Nr. 218 Dz. p. p., zarządza się na wniosek Piotra Kreczkowskiego postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a zarazem ogłasza się, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. dr. Kalmannowi Reichowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węgła małżeńskiego.

Michała Kreczkowskiego wzywa się, aby stawił się przed tutejszym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie.

Po bezskutecznym upływie sześciomiesięcznego czasokresu od ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej” sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 17 maja 1920. (6623 2-3)

T. 272/19 (4). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Teodor Czajkowski, urodzony 30 sierpnia 1888 w Nowosiólkach, zamieszkały w Surochowie, żołnierz 34 pułku strzelców zaginął od 3 września 1914 r.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 24 i 277 ust. cyw. i ustawy z 16 lutego 1883 Nr. 20 i 30 marca 1918 L. 238 Dz. p. p. zarządza się na wniosek Katarzyny Czajkowskiej postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi, albo p. dr. Hammerschmidtowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węgła małżeńskiego.

Teodora Czajkowskiego wzywa się, aby stawił się przed tutejszym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie.

Po bezskutecznym upływie sześciomiesięcznego czasokresu od ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej”, sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 17 maja 1920. (6624 2-3)

T. V. 94/20 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Piotrowski, urodzony 11 sierpnia 1888 roku w Czernielowie mazowieckim, powiat Tarnopol, powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austriackiego, opuścił od roku 1914 swoje miejsce zamieszkania i jako żołnierz brał udział w wojnie światowej. Od sierpnia 1914 r. nie daje o sobie żadnego znaku życia, co stwierdza poświadczenie Urzędu gminnego w Czernielowie mazowieckim z 18 kwietnia 1920. Zaprzysiężonymi zezna-

niami świadków Józefa Cebryńskiego i Stefana Cebryńskiego stwierdzonem zostało, że w październiku 1914 w okopach pod Przemyślem Jan Piotrowski padł od kuli rosyjskiej i widzieli go zabitego.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzą wymogi z § 1 ustawy z dnia 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p. przeto wdraża się na prośbę żony jego Agnieszki Piotrowskiej postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Segalowi, adwokatowi w Tarnopolu, wiadomości o powyżej wymienionym.

Jana Piotrowskiego, o ile żyje wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 listopada 1920 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o uznaniu małżeństwa za rozwiązane.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, 8 maja 1920. (6571 2-3)

T. IV. 36/19 (5). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Świadectwem gminnym oraz zaprzysiężonymi zeznaniami świadków Tomasza Piwowara i Jana Tomkiewicza zostało stwierdzonem, że Jan Mroczka syn Stanisława i Agaty urodzony w roku 1887 wyjechał wskutek rozkazu mobilizacyjnego z Mysarza na wojnę w roku 1914 i walcząc na froncie serbskim podczas ataku Serbów w grudniu 1914 miał zostać zabity i odtąd nie ma o nim żadnej wiadomości.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 ustawy cyw., zarządza się na wniosek Józefa Barana postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo adw. dr. Lipińskiemu w Jasie, którego ustanawia się kuratorem do dnia 1 października 1920 r.

Po dniu 1 października 1920 roku sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Jasło, 18 czerwca 1920. (7116 2-3)

T. IV. 120/19 (5). Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci Piotra Pruchala. Piotr Pruchal z Nockowej, powołany w czasie mobilizacji do służby wojskowej przy 34 pułku obr. kraj. 4 bat. został następnie wysłany na front rosyjski. Z końcem maja 1915 r. jak zeznali zaprzysiężeni świadkowie Antoni Mik i Wojciech Lichwa, Piotr Pruchal brał udział w walkach pod Bolechowem i tam poległ trafiłszy kulą w głowę. Świadek Antoni Mik oglądał następnie zwłoki Piotra Pruchala i rozpoznał je, gdyż go znał dobrze.

Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć, zarządza się na wniosek Józefa Pruchala postępowanie celem udowodnienia jej śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby do dnia 15 października 1920 r. albo sądowi albo p. adwokatowi dr. Julianowi Kryżłowskiemu, którego ustanawia się kuratorem, udzielono wiadomości o zaginionym.

Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów, 26 listopada 1919. (6079 2-3)

T. V. 79/20 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stefan Antków, rolnik z Borek wielkich, urodzony dnia 11 listopada 1878 roku powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austriackiego opuścił od r. 1914 swoje miejsce zamieszkania i jako żołnierz brał udział w wojnie światowej. Zaprzysiężonymi zeznaniami świadków a to: Błażeja Antków stwierdzonem zostało, że Stefan Antków służył przy sanitetach i został w r. 1914 zabrany ze Złoczowa do niewoli rosyjskiej, zaś wedle zeznań świadka Piotra Sediakha stwierdzonem zostało, że Stefan Antków w niewoli rosyjskiej w małej Azji nad morzem Kaspijskim zachorował na krwawą desyntynterję wskutek czego zabrano go do szpitala zakaźnego a jak mu później sanitariusz szpitala opowiedział Stefan Antków zmarł w szpitalu dnia 21 kwietnia 1917. Od roku 1914 nie daje o sobie żadnego znaku życia, co stwierdza poświadczenie Urzędu gminnego w Borkach wielkich z 7 kwietnia 1920 r.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzą wymogi z § 1 ces. rozp. z dnia 12 października 1914 r. Nr. 276 Dz. u. p. przeto wdraża się na prośbę brata jego Błażeja Antków postępowanie, celem uznania go za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Menkesowi, adwokatowi w Tarnopolu wiadomości o powyżej wymienionym.

Stefana Antków, na wypadek gdyby był wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 30 października 1920 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, 26 kwietnia 1920. (6440 2-3)

T. V. 12/20 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Hryńko Czorgij, urodzony w roku 1891, rolnik z Horodnicy, powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austriackiego opuścił od r. 1914 swoje miejsce zamieszkania i brał udział w wojnie światowej. Od roku 1914 nie daje o sobie żadnego znaku życia, co stwierdza świadectwo gminy Horodnica z 11 lutego 1920. Zaprzysiężonymi zeznaniami świadków Hryńka Bondu stwierdzonem zostało, iż Hryńko Czorgij w lecie 1916 zachorował na malarję.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzą wymogi uznania go za zmarłego, przeto wdraża się na prośbę żony jego Anny Czornij postępowanie, celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Menkesowi, adwokatowi w Tarnopolu, którego ustanawia się obrońcą węgła małżeńskiego, wiadomości o powyżej wymienionym.

Hryńka Czornija, na wypadek gdyby był wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 sierpnia 1920 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o uznaniu małżeństwa za rozwiązane.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, 9 kwietnia 1920. (6572 2-3)

T. V. 74/20 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Hryńko Sawka, urodzony dnia 21 lipca 1886, rolnik z Denysowa, powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austriackiego opuścił od roku 1916 swoje miejsce zamieszkania i jako żołnierz brał udział w wojnie światowej. Od roku 1916 nie daje o sobie żadnego znaku życia, co stwierdza poświadczenie Urzędu gminnego w Denysowie z 9 marca 1920 r.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzą wymogi z § 1 ces. rozp. z dnia 12 października 1914 Nr. 276 Dz. p. p., przeto wdraża się na prośbę żony jego Domki Sawka postępowanie, celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Weisnichtowi, adwokatowi w Tarnopolu, którego ustanawia się obrońcą węgła małżeńskiego, wiadomości o powyżej wymienionym.

Hryńka Sawkę na wypadek gdyby był wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 30 października 1920 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o uznaniu małżeństwa za rozwiązane.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, 26 kwietnia 1920. (6469 2-3)

T. V. 38/20 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Hawryszko urodzony 28 lutego 1881, rolnik z Kaczanówki, powiat Skalat, powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austriackiego opuścił od roku 1914 swoje miejsce zamieszkania i jako żołnierz brał udział w wojnie światowej. Od roku 1914 nie daje o sobie żadnego znaku życia, co stwierdza świadectwo gminy w Kaczanówce z dnia 22 marca 1920.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzą wymogi ustawy uznania za zmarłego, przeto wdraża się na prośbę żony jego Marji Hawryszko postępowanie, celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu dr. Brykowi, adwokatowi w Tarnopolu, którego ustanawia się obrońcą węgła małżeńskiego, wiadomości o powyżej wymienionym.

Józefa Hawryszko na wypadek gdyby był wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 października 1920 roku rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o uznaniu małżeństwa za rozwiązane.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, 8 kwietnia 1920. (6468 2-3)

T. 113/20 (3). Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Paweł Demkowski syn Romana i Marji, urodzony 25



grudnia 1878 w Krzywienkiem, wedle zeznań świadka Iwana Czerwonika w dniu 18 kwietnia 1918 zmarł na Sybirze w niewoli rosyjskiej. Świadek był przy śmierci zaginionego i na jego pogrzebie.

Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć, zarządza się na wniosek Marii Demkowskiej, gospodyni w Krzywienkiem postępować celem udowodnienia śmierci, a zarazem ogłasza się wezwaniem, ażeby do dnia 1 września 1920 udzielono sądowi wiadomości o zaginionym.

Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów, sąd orzeknie ostatecznie o wnioskach.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Czortków, 24 maja 1920. (6084 2-3)

T. V. 13/19 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Karol Grzesków, urodzony 20 marca 1882, rolnik z Drganówki, powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austriackiego opuścił od r. 1914 swoje miejsce zamieszkania i jako żołnierz brał udział w wojnie światowej. Od r. 1914 nie daje o sobie żadnego znaku życia, co stwierdza poświadczenie Urzędu gminnego w Drganówce z 13 października 1919. Zaprzysiężonymi zeznaniami świadka Teodora Hłuski stwierdzonym zostało, że Karol Grzesków w październiku 1914 podczas marszu pod Przemyślem zachorował nagle na cholera i pozostał w polu, a następnie gdy świadek powracał tą samą drogą, widział Karola Grzeskowskiego leżącego w rowie już nie żywego. Śmierć Karola Grzeskowskiego była również ogłoszona w rozkazie 15 p. p.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzą ustawowe wymogi z § 1 ust. 1 i 2 z dnia 12 października 1914 Nr. 276 Dz. u. p., przeto wdraża się na prośbę żony jego Tekli z Mrozwów Grzesków, postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Landesowi, adwokatowi w Tarnopolu, którego ustanawia się i obrońcą węgla małżeńskiego, wiadomości o powyżej wymienionym.

Karola Grzesków, na wypadek gdyby był wzywany, aby przed niżej wymienionym sądem stawiał się, lub w inny sposób uwiadomił o życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 30 października 1920 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o uznaniu małżeństwa za rozwiązane.

Sąd okręgowy, Oddział V.  
Tarnopol, 26 kwietnia 1920. (6659 3-3)

T. V. 65/20 (2). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Paweł Barylski, urodzony 3 stycznia 1881 w Czaharach Żółtych, rolnik, powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austriackiego opuścił od r. 1914 swoje miejsce zamieszkania i jako żołnierz brał udział w wojnie światowej. Od roku 1914 nie daje o sobie żadnego znaku życia co stwierdza świadectwo gminy Czahary Żółte z dnia 19 marca 1920 r.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzą wymogi ustawy o uznaniu za zmarłego, przeto wdraża się na prośbę żony jego Marii Barylskiej postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Weissnichowi, adwokatowi w Tarnopolu, którego ustanawia się obrońcą węgla małżeńskiego, wiadomości o powyżej wymienionym.

Pawła Barylskiego, na wypadek gdyby był wzywany, aby przed niżej wymienionym sądem stawiał się, lub w inny sposób uwiadomił o życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 października 1920 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o uznaniu małżeństwa za rozwiązane.

Sąd okręgowy, Oddział V.  
Tarnopol, 8 kwietnia 1920. (6570 3-3)

T. 105/20 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Bezkorowajny syn Wasyla i Marii, urodzony w Woroninach dnia 5 lipca 1886, żołnierz 95 p. piechoty, wedle zeznań świadka Ołeksy Dołenczuka w bitwie pod Przemyślem w październiku 1914 zginął i od czasu tego brak o nim wiadomości.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 1 ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. u. p., zarządza się na wniosek Katarzyny z Dołenczuków Bezkorowajnej postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. dr. Jakóbowi Granickiemu, adwokatowi w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem.

Iwana Bezkorowajnego wzywa się, aby stawiał się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 listopada 1920 r. sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Czortków, 25 maja 1920. (6116 3-3)

T. 310/19 (8). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Bronisław Joachim Stotołowicz, urodzony 26 marca 1877 w Sanoku, syn Jana i Elżbiety, ilustrator powiatowy w Przemyślu, jako jeńiec wojenny zmarł z końcem marca 1916 w Troicku obok Taszkientu.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 24 i 277 ustawy cyw. i ustawy z 16 lutego 1883 Nr. 20 Dz. u. p. i ustawy z 31 marca 1918 Dz. u. p. Nr. 129 zarządza się na wniosek Adolfiny Stotołowicz postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo panu dr. Schaeibachowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węgla małżeńskiego.

Bronisława Stotołowicza wzywa się, aby stawiał się przed podpisanym sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po bezskutecznym upływie 6 miesięcznego czasokresu od ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej, sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o wnioskach.

Sąd okręgowy, Oddział V.  
Przemyśl, 15 maja 1920. (2-3)

T. IV. 17/20. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wojciech Rusia z Łączek kucharskich, urodzony w roku 1889, stanu wolnego, został powołany do służby wojskowej w czasie mobilizacji w r. 1914 przy 40 pp. Według wiadomości świadków pochodzących ze słuchu, Wojciech Rusia biorąc udział w walkach pod Kózwem w jesieni 1915 r. miał być ranny trafiony kulą w brzuch, poczem zabrany tego samego dnia wieczorem do szpitala, miał na drugi dzień umrzeć. Ostatnią wiadomość o życiu jego otrzymano od niego w sierpniu 1915, odtąd wszelki ślad po nim zaginął.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzą ustawowe domniemania z § 24 u. c. i § 1 z dnia 31 marca 1918 Dz. u. p. Nr. 128, przeto wdraża się na prośbę Jana Rusina postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Michałowi Skowronskiemu, adwokatowi w Tarnopolu, wiadomości o powyżej wymienionym.

Wojciecha Rusina wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawiał się, lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 lutego 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Tarnów, 5 czerwca 1920. (6821 2-3)

T. V. 55/20 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Pidhajny urodzony 19 stycznia 1884, rolnik z Berezowicy wielkiej pow. Tarnopol, powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austriackiego, opuścił od r. 1914 swoje miejsce zamieszkania i jako żołnierz brał udział w wojnie światowej. Od r. 1914 nie daje o sobie żadnego znaku życia, co stwierdza świadectwo gminy Berezowica wielka z 17 kwietnia 1920 r.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzą wymogi uznania za zmarłego, przeto wdraża się na prośbę żony jego Marii Krupa zam. Pidhajnej postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Felksowi, adwokatowi w Tarnopolu, którego ustanawia się obrońcą węgla małżeńskiego, wiadomości o powyżej wymienionym.

Iwana Pidhajnego, na wypadek gdyby był wzywany, aby przed niżej wymienionym sądem stawiał się, lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 listopada 1920 roku rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o uznaniu małżeństwa za rozwiązane.

Sąd okręgowy, Oddział V.  
Tarnopol, 28 kwietnia 1920. (6661 2-3)

T. V. 99/20 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Andrzej Hołyk urodzony 30 października 1885, rolnik z Iłhrowicy pow. Tarnopol, powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austriackiego, opuścił 1 sierpnia 1914 swoje miejsce zamieszkania i brał udział w wojnie światowej. Od tego czasu nie daje o sobie żadnego znaku życia, co stwierdza świadectwo urzędu gminnego w Iłhrowicy z dnia 31 marca 1920. Zaprzysiężonym przysiężaniem Franciszki Hołyk stwierdzono, że Andrzej Hołyk

w początku wojny dał wiadomość o sobie z pod Trembowli, a w czasie inwazji rosyjskiej, jak i po ustąpieniu tejże, brak wszelkich wiadomości o jego życiu.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzą wymogi z § 1 alinea 1 ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. u. p. przeto wdraża się na prośbę żony jego Franciszki Hołyk postępowanie, celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu dr. Brykowiczowi, adwokatowi w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą węgla małżeńskiego — wiadomości o powyżej wymienionym.

Andrzeja Hołyka, o ile żyje, wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawiał się lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 stycznia 1921 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o uznaniu małżeństwa za rozwiązane.

Sąd okręgowy, Oddział V.  
Tarnopol, 18 czerwca 1920. (6660 2-3)

T. 136/20 (5). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stefan Kajojejk syn Jana i Katarzyny, urodzony w Makowej 25 maja 1887, żołnierz 34 p. obr. kraj., w bitwach na froncie rosyjskim w r. 1914 zaginął.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 24 i 277 ustawy cyw. i ustawy z dnia 16 lutego 1883 Nr. 20 Dz. u. p. i z 31 marca 1918 Dz. u. p. Nr. 218, zarządza się na wniosek Marii Kajojejk postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. dr. Schneebaumowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węgla małżeńskiego.

Stefana Kajojejk wzywa się, aby stawiał się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po bezskutecznym upływie sześciomiesięcznego czasokresu od ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej”, sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o wnioskach.

Sąd okręgowy, Oddział V.  
Przemyśl, 17 maja 1920. (6899 3-3)

T. IV. 140/19 (5). Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Józef Klimczak, syn Tomasz i Anny Klimczaków urodzony w Brniu osuchowskim, zamieszkały w Wampierskowie, powołany został w r. 1914 jako szeregowiec do służby wojskowej przy 17 p. p. przy oddziale karabinów maszynowych. Według zeznań zaprzysiężonego świadka Stanisława Jemioły, Józef Klimczak z końcem listopada lub z początkiem grudnia 1914 zginął w czasie walk na froncie rosyjskim pod Bzeplinem trafiony nieprzyjacielską kulą karabinową.

Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć zarządza się na wniosek Marii Klimczakowej postępowanie celem udowodnienia jej śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby do dnia 15 listopada 1920 roku sądowi albo p. adw. dr. Psarskiemu w Tarnowie, którego ustanawia się kuratorem, udzielono wiadomości o zaginionym.

Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów Sąd orzeknie ostatecznie o wnioskach.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Tarnów, 8 lipca 1920. (7062 3-3)

T. 79/20 (4). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Saul Frey ojciec Idesy Frey z Lacka, zmarł w maju 1915 w Dobromilu.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 24 i 277 ustawy cyw. i ustawy z 16 lutego 1883 Nr. 20 Dz. u. p., zarządza się na wniosek Idesy Frey postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. dr. Amisenowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem.

Saula Freya wzywa się, aby stawiał się przed podpisanym sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po bezskutecznym upływie sześciomiesięcznego czasokresu od ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej”, sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o wnioskach.

Sąd okręgowy, Oddział V.  
Przemyśl, 17 maja 1920. (6896 1-3)

T. 66/20 (2). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wasyl Zazulak syn Dmytra ze Słonno, urodzony 8 maja 1890, żołnierz 95 pp., brał udział w operacjach wojennych nad Dunajcem i wedle ze-

znań świadka Pawła Lesiuk po jednej z ostatnich bitew tam stoczonych w listopadzie 1914, nie ma dotąd o zaginionym żadnej wiadomości.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 1 ustawy z dnia 31 marca 1920 Nr. 128 Dz. u. p. zarządza się na wniosek Pałahny ur. Młodzia z m. Zazulak, rolniki w Słonno, postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. dr. Dawidowi Kohawowi, adwokatowi w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem.

Wasyla Zazulaka syna Dmytra ze Słonno, wzywa się, aby stawiał się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 listopada 1920 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Czortków, 20 kwietnia 1920. (5444 1-3)

T. 61/19 (4). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Tomko Bodnar syn Ilika i Kseni, urodzony w Tlustem 13 kwietnia 1879, jako żołnierz w listopadzie 1914 dostał się do niewoli rosyjskiej. Wedle zeznań przesłuchanych świadków, zaginiony w r. 1917 znajdował się w chobie jeńców we wsi Wesola góra, stąd w listopadzie 1917 z innymi jeńcami w niewiadomym kierunku wywieziony został i od tego czasu brak o nim wiadomości.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 1 ust. z dnia 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. u. p., zarządza się na wniosek Jerzy Trakało zam. Bodnar postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. dr. Dawidowi Marguliesowi, adwokatowi w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem.

Tomka Bodnara syna Ilika wzywa się, aby stawiał się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 listopada 1920 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Czortków, 26 maja 1920. (6115 1-3)

T. 22/20 (5). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Feliks Zarówny syn Antoniego, urodzony w Kossowie dnia 24 stycznia 1874, asenterowany był w lipcu 1915 do wojska austr. i brał czynny udział w bitwach na froncie włoskim. Świadek Ignacy Staszków zeznał, że czytał nadesłany z k-mendy obr. kraj. w Mährisch Scharnberg odpis odnoszący karty ewidencyjnej, którą domniemano urzędowi gminy w Kossowie o śmierci Feliksa Zarównego.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl ustawy z dnia 31 marca 1918 Dz. u. p. Nr. 128, przeto wdraża się na prośbę Anny Zarówny wdowy po Feliksie postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi, lub kuratorowi p. dr. Jakóbowi Granickiemu, adwokatowi w Czortkowie.

Feliksa Zarównego syna Antoniego wzywa się, aby ewentualnie stawiał się przed podpisanym sądem lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Po dniu 1 grudnia 1920 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Czortków, 12 maja 1920. (6107 1-3)

T. IV. 19/20 (2). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Piotr Buchta urodzony w r. 1839 w Sienawie 1 tam zamieszkały, przed około 50 laty wydalł się z Sienawy i dotychczas nie powrócił i nie dał o sobie znaku życia.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzą ustawowe domniemania z § 24 ust. cyw. w brzmieniu ces. rozp. z dnia 12 października 1914 L. 276 Dz. u. p. p., przeto wdraża się na prośbę Anny Buchta w Klusowoy postępowanie celem uznania za zmarłego, zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi wiadomości o powyżej wymienionym, a zaginionego wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawiał się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu.

Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1 sierpnia 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Nowy Sącz, 4 lutego 1920. (7253)

T. 140/19 (9). Józef Czabała rolnik w Mozańcu, brał udział w wojnie światowej,

jako żołnierz 45 p. p. W roku 1915 został wzięty przez Rosjan do niewoli. W styczniu lub w lutym 1917 zmarł w obozie wojskowej w Kijowie pod nazwiskiem Józef Kaczuński. Przy śmierci obecny był jego brat Stefan Czabała.

Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego kłoby o życiu Józefa Czabali miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać sądowi w przeciągu trzech miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania, t. j. najpóźniej do d. 1 grudnia 1920. Jeżeli w tym czasie sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego, na ponowny wniosek Marty Czabali orzeknie, że dowód śmierci Józefa Czabali ustalony został.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Sanok, 30 maja 1920. (7208)

T. 116/19 (5). Mikołaj Bodnar syn Dańka, urodzony w 1892 w Brzeżanach, pełnił służbę wojskową w czasie wojny światowej jako żołnierz 45 pp., w jesieni 1917 był na froncie włoskim. Stefan Pankiewicz widział, że granat rozerwał go tamże na szczątki.

Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego kłoby o życiu Mikołaja Bodnara miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać sądowi w przeciągu 3 miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania, t. j. najpóźniej do dnia 1 grudnia 1920. Jeżeli w tym czasie sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu Mikołaja Bodnara na ponowny wniosek orzeknie, że dowód śmierci ustalony został.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Sanok, 31 maja 1920. (7263)

T. V. 253/19 (3). Wdrążenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Józef Tracz z Cyganów powołany w czasie mobilizacji do służby wojskowej, brał udział w bitwach pod Luckiem w r. 1916, gdzie dostał się do niewoli rosyjskiej, gdzie w Lebedyn gub. kijowskiej, wedle zaprzysiężonych zeznań świadka Wojciecha Bogacza, zmarł w ziemie lub na wiosnę w r. 1917.

Gdy wobec powyższego prawdopodobnem jest, że Józef Tracz poniósł śmierć, przeto na prośbę jego siostry Katarzyny z Traczów Drykowej wdrąża się postępowanie celem udowodnienia zasadzie śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono sąd albo kuratora dr. Fröhlicha, adw. w Rzeszowie aż do dnia 10 lipca 1920 o zaginionym Józefie Traczu.

Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zasadzie śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział V.  
Rzeszów, 10 marca 1920. (6651)

T. VI. 407/19 (4). Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Wojtas Wojciech, stolarz w Zakrzówku, syn Jana i Anny, urodzony w r. 1877 w Tlu zani pow. Wadowice, powołany w sierpniu 1914 do 16 p. posp. ruszenia, według zawiadomienia 10 oddziału strat likwidującego ministerstwa wojny w Wiedniu, zmarł dnia 19 października 1917 r. w niewoli rosyjskiej w szpitalu wojskowym w Petropawłowsku.

Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniżej śmierć, zarządza się na wniosek Bronisławy Wajtas postępowanie celem udowodnienia śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby do dnia 15 listopada 1920 udzielono sądowi wiadomości o zaginionym.

Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VI.  
Kraków, 6 kwietnia 1920. (6212)

## Kuratele.

P. VII. 67/20/5. Ta uchwałą z dnia 27 czerwca 1919 r. L. VII. 15/18/4 została Dusia z Szymkowych Stolarska z Łotatnik z powodu marnotrawstwa częściowo własnowolności pozbawiona. Doradcą prawnym ustanowiono Jacia Stolarskiego z Łotatnik.

Sąd powiatowy, Oddział VII.  
Stryj, dnia 7 kwietnia 1920. (7067 2-3)

P. III. 17/20. Uchwałą podpisanego sądu z dnia 9 grudnia 1918 l. cz. L. III. 3/19/7 została Marya Hirschhorn, wdowa po kupcu, całkowicie pozbawiona własnowolności z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiono Welfa Hirschhorna w Stryju.

Sąd powiatowy, Oddział III.  
Stryj, dnia 15 lutego 1920. (6632 2-3)

P. 69/20/3. Fedora Bojczuka, rolnik z Kolimiec, pozbawiona całkowicie własnowolności z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiono Mykietę Kotyka z Kolimiec.

Sąd powiatowy, Oddział V.  
Tlumacz, dnia 23 lutego 1920. (6792)

L. 3/20. Za umysłowo chorą uznano Cecylię Jackówna, córkę Marjanny, w Gliniku charkowskim. Kuratorem jej ustanowiono Marjannę Jackową w Gliniku charkowskim.

Sąd powiatowy, Oddział I.  
Stryków, dnia 14 czerwca 1920. (6354)

L. 8/19/7. Ogłoszenie pozbawienia własnowolności. Uchwałą podpisanego sądu z dnia 19 września 1919 L. 8/19/5 pozbawiono z powodu marnotrawstwa częściowo własnowolności Józefa Szafrana z Juszczyca Nr. 166. Doradcą dla niego ustanowił no Wojciecha Koczmarczyka z Juszczyca Nr. 168.

Sąd powiatowy, Oddział I.  
Maków, dnia 22 stycznia 1920. (6812)

P. XVI. 127/20/6. Wasyla Magura, lat 37, rel. gr. kat., zarobkowiec w Dereżycach zamieszkałego, pozbawiono całkowicie własnowolności z powodu choroby umysłowej. Kuratorem jego ustanowiono żonę Annę Magur.

Sąd powiatowy, Oddział XVI.  
Drohobycz, dnia 27 maja 1920. (6980)

L. 6/19/13. Ogłoszenie niewłasnowolności. Uchwałą sądu powiatowego w Turce z dnia 17 czerwca 1920 P. 6/19/12 został Jan Hoszowski, gospodarz w Turce, z powodu choroby umysłowej częściowo pozbawiony własnowolności. Kuratorem ustanawia się Maksymiliana Pisanczyzna w Turce.

Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Turka, dnia 17 czerwca 1920. (6841)

P. 113/19/2. Uchwałą sądu powiatowego w Kutach z 8 lipca 1918 l. cz. L. 12/18/9 pozbawiono całkowicie własnowolności Wasyla Bukatezuka, syna Maksyma, zamieszkałego poprzednio w Kobakach a to z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiono Anrę z Prokopiuków Bukatezuc z Kobak.

Sąd powiatowy, Oddział V.  
Kuty, dnia 29 grudnia 1919. (5359)

P. 83/20/2. Ogłoszenie pozbawienia własnowolności. Uchwałą sądu powiatowego w Bóbrce z 3 stycznia 1920 l. cz. L. 5/18/9 pozbawiono częściowo własnowolności Andrzeja Myrosza zamieszkałego w Wodnikach, a to z powodu nieudolności umysłu. Doradcą ustanowiono Fedka Myrosza w Wodnikach.

Sąd powiatowy, Oddz. IV.  
Bóbrka, dnia 15 kwietnia 1920. (6933)

L. 2/19/6. Ogłoszenie pozbawienia własnowolności. Uchwałą sądu powiatowego w Wiśniczu z dnia 6 maja 1920 l. cz. L. 2/19 pozbawiono całkowicie własnowolności Jkno Włodarczyka zamieszkałego w Lipnicy dolnej, a to z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiono jego żonę Rozalię Włodarczyk z Lipnicy dolnej.

Sąd powiatowy, Oddział I.  
Wiśnicz, dnia 6 maja 1920. (6958)

P. 9/20/14. Na podstawie upoważnienia udzielonego przez sąd obwodowy w Brzeżanach z dnia 22 sierpnia 1914 l. cz. Ne IV. 304/14/1 oddaje sąd Iwana Michalskiego syna Stefana z Hojworeni pod kuratelę z powodu marnotrawstwa, a kuratorem ustanawia Onufrego Merwę z Hajworeni.

Sąd powiatowy, Oddział III.  
Wiśniowczyk, 25 czerwca 1920. (6994 1-3)

P. XXIX. 52/20. Ogłoszenie pozbawienia własnowolności. Uchwałą sądu powiatowego S. I. we Lwowie z dnia 26 marca 1920 l. cz. P. XXIX. 52/20 pozbawiono częściowo własnowolności p. Karola Osamare zamieszkałego we Lwowie Rynek 27, a to z powodu choroby umysłowej. Kuratorem doradcą ustanawia się p. Antoninę Czamara.

Sąd powiatowy S. I. Oddział XXIX.  
Lwów, dnia 26 marca 1920. (6983)

P. I. 34/20/3. Oddaje się Antoniego Janę, lat 50 licząc go, z Nowego Sącza pod kuratelę z powodu niedołęstwa umysłowego a kuratorem ustanawia się jego szwagra p. Antoniego Gralskiego, kupca w Krakowie.

Sąd powiatowy, Oddział I.  
Nowy Sącz, 18 maja 1920. (6978)

L. I. 3/20/2. Teklę Królicką z Nowego Sącza a uznano za chorą umysłowo, a kuratorem ustanowiono męża Stanisława Królickiego w Nowym Sączu.

Sąd powiatowy, Oddział I.  
Nowy Sącz, 2 czerwca 1920. (6978)

P. II. 88/20/5. Za umysłowo chorego uznano Iwana Matwijów, syna Jacka, w Koniechach. Kuratorem jego ustanowiono Hrycia Matwijów, syna Iwana, w Koniechach.

Sąd powiatowy, Oddział III.  
Brzeżany, dnia 7 czerwca 1920. (6992)

L. 17/18/9. Uchwałą sądu powiatowego w Delatynie z 7 listopada 1919 r. l. cz. L. 17/18/5 pozbawiono całkowicie własnowolności Tauby Goldsteina z Osław białych z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiono Abrahama Goldsteina z Osław białych.

Sąd powiatowy.  
Delatyn, dnia 26 grudnia 1919. (6968)

P. 27/19/8. Ogłoszenie pozbawienia własnowolności. Uchwałą sądu powiatowego w Liszkach z 27 marca 1919 P. 27/19/8 pozbawiono częściowo własnowolności Marka Grzesiaka, lat 43 liczącego, w Zagaciu zamieszkałego, a to z powodu przytępienia umysłu po ostrej chorobie umysłowej. Doradcą ustanowiono jego żonę Marjannę z Przebindów Grzesiakową w Zagaciu.

Sąd powiatowy, Oddział I.  
Liski, dnia 27 marca 1919. (7270)

P. III. 67/20/3. Ogłoszenie pozbawienia własnowolności. Uchwałą sądu podpisanego z 17 maja 1920 l. cz. L. III. 2/19/II. pozbawiono częściowo własnowolności Jana Osadciów zamieszkałego w Wyganie Kadłub z powodu marnotrawstwa. Doradcą ustanowiono Marcina Zawadowskiego, gospodarza z Wygnanki.

Sąd powiatowy, Oddział III.  
Ozorków, dnia 8 czerwca 1920. (7166)

L. V. 31/20/3. Gdy wedle protokołu oględzin sądowo-lekarskich z 21 czerwca 1920 r. l. cz. L. V. 31/20/3 Stanisław Kordyba jest zupełnie umysłowo zdrowy, przeto zawieszoną nad nim tus. uchwałą z 19 marca 1919 r. L. V. 83/18/7 kuratelę z powodu choroby umysłowej — znosi się, i Stanisław Kordyba uzyskuje prawo rozporządzalności swoją osobą i majątkiem.

Sąd powiatowy, Oddział V.  
Przemysł, dnia 21 czerwca 1920. (7119)

P. 228/19/2. Ogłoszenie pozbawienia własnowolności. Uchwałą sądu powiatowego w Brzesku z 6 grudnia 1919 r. L. 9/19/3 pozbawiono całkowicie własnowolności Henryka Kiecy zamieszkałego poprzednio w Łonowej, a to z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiono Wacława Kiecy z Łonowej.

Sąd powiatowy, Oddział I.  
Brzesko, dnia 24 marca 1920. (6986 1-3)

## DONIESIENIA PRYWATNE

**Powlęższenia, szkice, akwarele, pastele i. t. p. wykonuje**  
**Zakład „HENERA“**  
we Lwowie, ul. Koralmicka L. 4.  
(boczna Akademickiej i Zimorowicza).

**PIECZĘCIE** kauczukowe i metalowe wykonuje po najniższych cenach  
**RYTOWNIK**  
LWÓW  
Sykstuska 19  
**MAKS GLASERMAN**

Licytacja 8.500 klg. oleju kokosowego, odbędzie się dnia 26 lipca 1920 (poniedziałek) o godzinie 10-tej rano w sklepie p. Mizesa przy ul. Szpitalnej 1.  
Magistrat król. stol. miasta Lwowa.

**Dentysta dr. Lewandowski** ord. od 9-6 pl. Halicki 7 II. p.

Mieszkanie poszukuje 4 pokoje, kuchnia, łazienka, elektryka, ogródek, blisko tramwaju, pośrednictwo wynagrodzone „Pilot“ Batorego 4.  
**Ominol** Schiehta do szorowania i mycia rąk najbardziej zabrudzonych poleca Składnica Spożywcza Stanisławy Ziemińskiej, Fredry 9.

**Dla Trafikantów, Kantyn i Konsumów!**

**Tutki i Papierki cygaretowe**

poleca w wielkim wyborze po cenach fabrycznych  
**Kurtnia przyborów do palenia „L'Étoile“**  
Gen. zastępca **Michał Hackel**  
Lwów, ul. Kazimierzowska l. 4.

**MASZYNY DO PISANIA**  
zachowania, kopiowania i t. p. naprawia i przerabia szybko i dokładnie, drobne naprawy skutecznie natychmiast na miejscu. Kupuje i sprzedaje używane maszyny. — Pierwsze specjalne warsztaty, Lwów, Lindaga 3. (obok kina Kopernik).  
1469 L. JAWORSKI 30-50

**Sierpy — Sierpy**

poleca firma  
**Anton Halaski** Lwów Sobieskiego 3.

**Ponieracie Polska Pożyczkę Obrony Państwa!**

Z Drukarstw...  
sządem Józefa Ziemińskiego.  
Majętność podległa...  
Złotków, dnia 16 lipca 1920.

## OGŁOSZENIE.

### Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie

członków Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu w Żółtkwi stow. zarej. z ograniczoną poręką odbędzie się dnia 5 sierpnia 1920 o godzinie 5 po południu w biurze Towarzystwa z następującym

Porządkiem dziennym:

- I. Sprawozdanie dyrekcji z czynności i rachunków za lata 1914, 1915, 1916, 1917 1918 i 1919.
- II. Sprawozdanie komisji rewizyjnej i wniosek tejże na udzielenie dyrekcji i radzie nadzorczej absolutorjum z czynności i rachunków za lata 1914, 1915, 1916, 1917, 1918 i 1919.
- III. Sprawozdanie rady nadzorczej i wniosek tejże co do rozdziału cyrkułowego zysku za lata 1914, 1915, 1916, 1917 1918 i 1919.
- IV. Wybór 6 członków Rady nadzorczej po myśli § 24 stat.
- V. Wybór trzech członków dyrekcji i 2 zastępców po myśli § 4 stat.
- VI. Wybór komisji rewizyjnej z 3 członków.
- VII. Wnioski członków.

Żółtków, dnia 16 lipca 1920.

Dyrekcja  
Chary Schapira